Nr. 146. Kraków, Środa 29 Czerwca 1887. Rocznik VI.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niepieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „*Nowej Reformy*“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) Rynek Główny Nr. 17 w oficynie. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ag. „Nowej Reformy“ Centr. Biuro Ogłoszeń Kopernika L. 11; — **W Tarnowie** handle: J. Delong i Kamila Bauma; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu. Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Od Wydawnictwa.

Wobec zbliżającego się nowego półrocza upraszamy Szanownych Prenumeratorów naszych, o wczesne nadsyłanie przedpłaty dla uregulowania nakładu.

Prenumerata wynosi:

W miejscu: półrocznie **10** złr., kwartalnie **5** złr., miesięcznie **1** złr. **80** centów.

w państwie austryackiem z przesyłką pocztową: półrocznie **12** złr., kwartalnie **6** złr., miesięcznie **2** złr.

w cesarstwie niemieckiem: półrocznie **14** złr., kwartalnie **7** złr., miesięcznie **2** złr. **50** ct.

w innych krajach europejskich: półrocznie **16** złr., kwartalnie **8** złr., miesięcznie **3** złr.

Prenumeratę zamiejscową przyjmują oprócz Administracyi *Nowej Reformy* wszystkie urzędy pocztowe. Prenumeratę miejscową przyjmują oprócz Administracyi *Nowej Reformy* (ulica św. Jana nr. 13) agencye: E. Silbersteina, koncesyonowane krakowskie Biuro dzienników i ogłoszeń, Rynek Główny Nr. 17 w oficynie, — Magazyn nowości F. A. Grigara w Rynku głównym, linia A—B, — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach l. 31, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic, — Główna trafika (M. Horowitz) w Rynku róg ulicy św. Jana, — Handel J. Bajera w ulicy Grodzkiej.

Dla dogodności osób przebywających w kąpielach, przyjmować będziemy prenumeratę przez czas sezonu także na tydzień, dwa, trzy, pięć, sześć i siedm tygodni — obliczając tydzień po 50 c. wa.

W fejletonie rozpoczęliśmy druk powieści Wincentego Rapackiego p. t. **Do światła**. Nowi prenumeratorowie otrzymają początek powieści bezpłatnie.

W Administracyi *Nowej Reformy* można prenumerować wychodzące we Lwowie pismo literackie „*Ruch*“ po cenie dla prenumeratorów *Nowej Reformy* bardzo znacznie, bo o 1/3 część zniżonej. Prenumerata „*Ruchu*“ dla naszych prenumeratorów wynosi:

półrocznie . . .	**2** złr. **40** ct.
kwartalnie . . .	**1** złr. **20** ct.
miesięcznie . . .	**40** ct.

Kwestye włościańskie.

VII.

Przed czterema laty w Sejmie naszym poseł bardzo wpływowy, zajmujący i w Radzie państwa wybitne stanowisko — mówił co następuje:

„Kiedy przed dwoma laty jako poseł do Rady państwa z kuryi włościańskiej wybrany, zdawałem sprawę wyborcom i starałem się umotywować — dla czego wotowałem za podwyższeniem ciężarów, które wówczas uchwalone były — zabrał głos włościanin wyborca i powiedział: My wszystkie ciężary będziemy znosić, ale tylko pod jednym warunkiem — jeżeli Panom się uda zreformować sądownicze urządzenia, bo jeżeli tego nie dokonacie, popadniemy w nędzę i żadnych ciężarów ponosić nie będziemy w stanie. I tak jest istotnie...“ „W całej rozciągłości — mówi tenże poseł w innem miejscu — wszystkie szkodliwe skutki wad procedury, które naszkicowałem, wszystkie objęły i ogarnęły lud nasz.“

Inny poseł — w drukowanem sprawozdaniu z czynności swych w Kole polskiem pisze:

„Dalej dnia 19 maja, gdy debatowano nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości, uprosiłem sobie głosu i przedstawiłem prośbę do tych panów posłów, co są z gminu włościańskiego wybierani, aby się raczyli dobrze zastanowić nad tym wyrazem i jakieby przy tej sprawiedliwości były dla włościan potrzebne zmiany, osobliwie w sądownictwie. Przedstawiłem, jak procesa tylko przez adwokatów rozwlekane, latami się prowadzą, tak iż po kilkoletnim procesie przychodzi wyrok i ten, co przegrał, zostaje dziadem, a ten co wygrał, gdy się obliczy, to istny drugi dziad, więc prosiłem, aby od ludu włościańskiego sędzia ustne podania przyjmował i takowe w krótszej drodze załatwiał.

„Dalej wnosiłem, ażeby pertraktacye pośmiertne były z ramienia rządu, a nie przez notaryuszów uskuteczniane, aby tak jak dawniej delegował rząd z ramienia swego delegata, tenże się udawał na miejsce i tam cały stan rzeczy po zmarłym spisywał. Postępowanie takie ani jednej dziesiątej części by nie kosztowało, co obecnie kosztuje takie przeprowadzenie przez notaryusza.“

Pierwszy z tych posłów był wówczas notaryuszem, a dziś jest profesorem i ozdobą uniwersytetu — drugi włościaninem. Pierwszy za mowę swoją, która była istotnie znakomita, zebrał huczne w Sejmie oklaski i liczne od kolegów sejmowych gratulacye — drugi, nazwał w Czasie wyszydzony, że się na niczem nie rozumie, i podany w podejrzenie iż dla agitacyi ubocznych rzuca potwarze na Koło polskie. Obaj do jednego zmierzali, obaj dowodzili, że dzisiejsza procedura, dzisiejszy kosztowny, powolny i niepewny wymiar sprawiedliwości jest ruiną chłopa, obaj też jednakowo... nic nie uzyskali.

Ale jest między nimi, pod pewnym względem, ważna różnica. Poseł Orzechowski mówił a potem pisał „po chłopsku“, od serca, jak mu zrezumienie stosunków włościańskich i „kwestyi chłopskiej“ dyktowało — ale oczywiście szczegółów sprawy znać nie może, obmyśleć sposobu postępowania, którymby najsnadniej cel osiągnąć się dało, nie potrafi. Inaczej poseł Madejski, który w motywowaniu swego wniosku o prowizoryczne zaprowadzenie nowej procedury cywilnej w Galicyi, wyrzekł powyżej przytoczone słowa, a w innem miejscu swej mowy wyraźnie sprawę tę nazwał „częścią kwestyi chłopskiej.“

Mogli niektórzy — bo gdzież takich nie ma — wzruszać ramionami na wystąpienie p. Orzechowskiego w Kole polskiem; ale mowę dr. Madeyskiego Sejm cały przyjął najżyczliwiej, wniosek jego zamienił w jednogłośną uchwałę, przez co wola całej reprezentacyi kraju padła na szalę tej ważnej sprawy. Co więcej — dr. Madeyski był w Wiedniu referentem procedury cywilnej, był w dwa lata potem ponownie do Rady państwa wybrany — miał zatem wszelką sposobność działania w tym kierunku, aby się sprawdziły słowa jego, brzmiące jak obietnica, dana Sejmowi i krajowi: „spodziewać się uważę, że ustawa państwowa da się uzyskać, ale tylko dla Galicyi, lub najpierw dla Galicyi“.

Nie jesteśmy o tyle wtajemniczeni w szczegóły działalności — rzadko kiedy dostatecznie jawnej — naszego w Wiedniu poselstwa a więc specyalnie i dr. Madeyskiego. Ale w każdym razie wydaje się wielce dziwnem, że w cztery lata po wypowiedzeniu w Sejmie powyżej przytoczonych słów przez posła, który jest w Wiedniu referentem procedury cywilnej, w cztery lata po postawieniu przez niego w Sejmie tej sprawy jako bardzo naglącej „kwestyi chłopskiej“, bo jako sprawy zaradzenia zubożeniu naszego włościaństwa; w cztery lata po jednomyślnej uchwale sejmowej, domagającej się w myśl wniosku dr. Madeyskiego zaprowadzenia w Galicyi prowizorycznie nowej procedury — sprawa ta ani krokiem nie postąpiła naprzód. A nie mniej dziwnem jest i to jeszcze, że w ciągu tych czterech lat w Kole polskiem — o ile z urzędowych sprawozdań jego wiadomo — nikt nie wystąpił z wnioskiem, ażeby domagać się od rządu wykonania uchwały Sejmu galicyjskiego, a gdy włościański poseł Orzechowski sprawę tę poruszył, stawiając ją na tym samym gruncie co dr. Madeyski, jako kwestyę zaradzenia zubożeniu włościan — nie przypomniano sobie uchwały Sejmu krajowego i nie postanowiono działać ku jej urzeczywistnieniu, a potem jeszcze posła Orzechowskiego w organie konserwatywnym smagano szyderstwem, nieznajomość rzeczy mu zarzucając. A wszak kiedyś, i to nie tak dawno, solidarność Koła z Sejmem i jednolitość polityczną obu tych reprezentacyj stawiano jako naczelny punkt programu krajowego, czemże zaś owa solidarność ma się objawić, jeżeli nie najusilniejszem staraniem o wykonanie uchwał Sejmu.

A zaiste, jeżeli która sprawa zasługuje, by się nią zająć z całą energią i gorliwością. Dzisiejsze postępowanie sporne, zwłaszcza zaś postępowanie spadkowe — to naprawdę ruina włościaństwa naszego. Ruina ekonomiczna — bo jest ono w najwyższym stopniu kosztowne, zwiększa przeto nieprodukcyjne wydatki naszego chłopa, i tak już bardzo wysokie, a prócz tego pokątnym adwokatom, tym najstraszniejszym pijawkom chłopskim, daje możność wyzyskiwania włościan na wielką skalę — ruina moralna zarazem, bo otwiera szerokie wrota pieniactwu, bo przedłuża w nieskończoność spory familijne, bo podkopuje u ludu poczucie i poszanowanie prawa. Włościanin, który według dzisiejszej procedury, po długich i kosztownych zabiegach dostawszy dekret dziedzictwa musi dopiero nowy proces przeprowadzić aby przyjść do posiadania tego, co mu dekret ten przyznał na własność, i który po ukończeniu obu tych procesów jest na ich koszta zadłużony tak, że z własności tej w chwili, gdy ją wreszcie wywalczy, już mu nic nie zostaje — włościanin taki musi na swój język przetłomaczyć sobie „*summum jus, summa injuria*“ — a jak to tłomaczenie wypadnie, łatwo sobie wyobrazić.

Skoro zaś o sądownictwie mowa — to powtórzmy jeszcze jeden postulat posła Orzechowskiego, przez *Czas* wyśmiany, a naszem zdaniem najsłuszniejszy w świecie. Pisze on:

„Dalej wnosiłem gorącą prośbę o zmianę w sądownictwie co do spraw o obrazę honoru, które się tak między włościaństwem rozpowszechniły, że o byle co, o błahe słowo — setki ludzi zalega schody sądowe. Po największej części taki z tego rezultat, że sprawy kończą się na przeproszeniu. Więc prosiłem, ażeby w drobnych tego rodzaju sprawach, które pochłaniają tysiące rąk podczas najpilniejszej w polu roboty, które tylko pisarzom pokątnym i szynkarzom zyski przynoszą, a stronom jedynie — ruinę, aby takie sprawy jako w I instancyi w gminie były przez ustanowiony sąd rozjemczy przeprowadzane, a dopiero jeżeli tenże do zgody strony nie doprowadzi, niech strony idą do sądu, a do takich czynności nie potrzeba wielkich zachodów ani paragrafów, bo się w gminie ludzie także mogą przeprosić. Wprawdzie Ekscel. nasz pan przewodniczący widocznie się przychylał do tego wniosku i przez wielu szanownych panów posłów byłem poparty jednak przy głosowaniu większością jednego głosu zostało to moje gorące życzenie oddalone“.

Istotnie wzrost spraw o obrazę honoru, wytaczanych przez włościan, jest przerażający. Sądy powiatowe skarżą się, że nawałowi ich podołać nie mogą. Widoczne tu działanie pokątnych adwokatów i pisarzy. Dla nich zysk z tego — dla włościan strata czasu, strata rąk roboczych, strata grosza, który idzie do kieszeni owych pisarzy tudzież szynkarzy po miasteczkach, bo jakże można, mając „prawo“ w sądzie, nie uraczyć się w karczmie przedtem i potem? Nie jest to rzecz drobna. Idzie tu o tysiące dni roboczych, które się marnują, o nowe źródło pieniactwa i demoralizacyi. Pamiętajmy, że w „kwestyach włościańskich“ nie ma nic drobnego — bo sama wielka masa ludu wiejskiego sprawia, że drobne na pozór straty, na jakie on jest narażony, w sumie są zmarnowaniem i nieprodukcyjnem użyciem kwot kroćiowych, milionowych może. Nie na wyszydzenie, ale na dojrzałą rozwagę zasługiwała myśl posła Orzechowskiego, ażeby sprawy te w pierwszej instancyi poruczyć jakiemuś miejscowemu sądownictwu, jakie z konieczności prędzej czy później zaprowadzonem być musi.

Położenie na półwyspie Bałkańskim.

Już tylko krótki przeciąg czasu oddziela nas od chwili, w której deputowani bułgarscy zjadą się do Tyrnowy na sesyę zgromadzenia narodowego, a tajemnica okrywająca zamiary regencyi zaczyna się właśnie teraz odsłaniać. Coraz wyraźniej okazuje się, że rząd bułgarski nie chce przeciągać dłużej dzisiejszego prowizorycznego stanu rzeczy, i że stronnictwo narodowe, pragnące, ażeby Bułgarya zdobyła się nareszcie na krok stanowczy, uzyskało przewagę nad żywiołami, dążącemi do załatwienia najważniejszej z wewnętrznych spraw bułgarskich bez narażenia się Rosyi.

Cały naród bułgarski chciałby oglądać na tronie wybranego przez sobranie i zatwierdzonego przez gabinety księcia. Wszyscy podzielają przekonanie, że tylko władza książęca może ochronić kraj od nieprzewidzianych przewrotów, a armię i administracyę od ostatecznego rozprzężenia. Opór Rosyi stał dotychczas na przeszkodzie spełnieniu tych życzeń. Dziś więc, gdy regencya postanowiła przedstawić sobraniu kandydata do tronu, przyjaciele Bułgaryi mają powód do obawy, że ściągnie to na nią nowy gniew Rosyi. Dotychczas udawało się Bułgarom omijać zręcznie wszystkie niebezpieczeństwa, na jakie się narazili, wyrzekłszy się opieki swej dawnej protektorki; ale nie można mieć pewności, czy szczęście nie opuści ich tym razem. Dlatego chwila wyboru księcia będzie decydującą dla najbliższej przyszłości nie tylko samej Bułgaryi, lecz może całego półwyspu Bałkańskiego nawet w takim razie, gdyby wybrany książę poszedł śladem ks. Waldemara i wyboru nie przyjął. Nikt nie może zaręczyć, czy rola spokojnego obserwatora nie sprzykrzyła się już rządowi rosyjskiemu i czy sam akt wyboru, dokonanego nie po jego myśli, nie będzie dlań pobudką do czynnego wystąpienia.

Wybrany przez sobranie książę musi uzyskać, na mocy uchwał kongresu, zatwierdzenie wszystkich mocarstw. Przez jakiś czas łudzono się w Sofii nadzieją, że państwa zachodnio-europejskie, chcąc sparaliżować przewagę Rosyi na Wschodzie, pozwolą wybrańcowi narodu wstąpić na tron bez oglądania się na zdanie rządu rosyjskiego. Nadzieja ta nie okazała się uzasadnioną. W Wiedniu, zkąd Bułgarzy spodziewali się najsilniej zachęty do samodzielnego postępowania, dano im do zrozumienia, że najstosowniejszą dla nich drogą do wybrnięcia z dzisiejszego położenia będzie przebłaganie Rosyi. P. Stoiłow, który przez długi czas bawił w stolicy Austryi pisał stamtąd niedawno do bułgarskiego ministra spraw zagranicznych, że silny wiatr północny owionął wyższe sfery polityczne w Wiedniu. Jeżeli zaś Austrya nie widzi dla Bułgarów innego zbawienia, jak tylko pogodzenie się z Rosyą, to tem mniej oparcia znajdą oni w Berlinie i Paryżu. Opieka samej tylko Anglii może się okazać bardzo problematyczną, a wszystko to razem każe nam uważać wybór księcia w chwili obecnej za krok nader ryzykowny i zuchwały.

W ostatnich czasach zaszły na półwyspie Bałkańskim wypadki, które mogą ułatwić niezmiernie wielką akcyę Rosyi w Bułgaryi. Przedewszystkiem mamy tu na myśli zmianę gabinetu w Serbii. Największy przeciwnik Risticza nie mógłby zaprzeczyć, że dzisiejszy prezes gabinetu serbskiego cieszy się uznaniem i poparciem u przeważnej części narodu. Gabinetowi Risticza wszystko zdaje się przepowiadać długie istnienie, a z Serbią muszą się liczyć z tem, że pójdzie drogą, na którą wstąpił dzisiejszy minister. Trudno orzec z całą pewnością jakie są właściwe zamiary Risticza, ale wiadome są wszystkim przyczyny jego wielkiej popularności równie jak nie są tajemnemi powody owego wielkiego zadowolenia, które zapanowało w Belgradzie po jego nominacyi. W oczach całego narodu uchodzi Risticz za wroga Austryi, za człowieka oddanego całą duszą Rosyi. — Dekret królewski powołujący go na prezesa gabinetu, powitany został w Serbii jako zapowiedź nowej ery, w której państwo króla Milana otrząśnie się z wpływów austryacko-węgierskich i wejdzie na tory wskazane mu przez Rosyę. W Wiedniu zrozumiano odrazu znaczenie ostatnich zajść w Belgradzie. Podróż króla Milana dowodzi wprawdzie, że dzisiejszy rząd serbski nie chce rozpoczynać swych czynności od jakiegoś nieprzyjaznego Austryi kroku, ale nie daje ona bynajmniej dostatecznej podstawy do przypuszczenia, iż Risticz wyprze się swej politycznej przeszłości, że zada kłam wygłaszanym dawniej zasadom, i że narazi się na utratę popularności jedynie dla utrzymania stosunków, jakie Garaszanin nawiązał między Wiedniem a Belgradem.

Do światła!

Powieść z piętnastego wieku

napisał

Wincenty Rapacki.

11 (Ciąg dalszy)

— Zaślepiony, — rzekł smutnie ojciec. — Światłem nam po wszystkie czasy są księgi, co je mądrość ojców spisała.... Ona nas wieków tyle strzegła od zagłady... ona nas powiedzie dalej. Ale czyste źródło wiedzy w którem ty radbyś zaczerpnąć, jest brudne i mętne i miast ożywczej rosy, truciznę dla nas niesie....

...Prawda, ten naród jest dobry, ale ten naród jest młody, ten naród ogląda się, na starszych braci i od nich uczyć się będzie.... a starsi jego bracia, to nasi ciemiężyciele i wrogi...

...Czy wiesz, co się tu dzieje? Oto z napływem tego światła, do którego ty lgniesz szalony, przybyło nam wrogów. Ci światli mężowie, co niosą pochodnię wiedzy, niosą także żagiew prześladowania i nienawiści!...

...Już domy nasze nie są pewne, trzeba je zamykać jak fortece. Podrzucają nam dzieci nieżywe, by potem głosić, żeśmy krew z nich wypili i podżegać lud do zbrodni.... Wszystko to tak samo jak w Niemczech!...

...Ta falanga głów, przykrytych doktorskiemi czapkami, myśli, że się nauce i swojemu Bogu zasłuży, gdy nas ciemiężyć będzie; za nimi idą ich księża i cała zgraja zawistnych mieszczan. Nie ma już wielkiego króla w tym narodzie, jest tylko sługa większego pana.

— Ten potok, co ożywcze prądy światła z sobą niesie, — odrzekł syn niezrażony, — chwyta po drodze i męty trujące i wchłania je w siebie, bo inaczej być nie może, ale czyż przez to nie czerpnąć zeń dobra i życia? Wszak mówiłeś nieraz ojcze, że trucizny bywają spójnią tego, co stanowi prawdziwe jądro dobroci. Gdy ludzkość zakosztuje dobra, odrzuci precz trujące skorupy. A tego światła, tego dobra, tak bardzo ludziom trzeba! Oh ojcze, gdybyś ty wiedział, jakie ta ziemia wydaje kwiaty! Ile tu sił wielkich drzemie w tym narodzie, co czeka tylko niby uderzenia laski Mojżesza, aby wybuchnąć i rozradować świat ten ponury!

— My w tej radości udziału brać nie będziem. Nas nigdy nie przypuszczą do tej wielkiej uczty i my nigdy nie siądziem za ich godowym stołem! Inna nam droga przypadła. My czekajmy tego, którego nam obiecali prorocy.

— Długoż jeszcze czekać go będziem? I czy się kiedy spełnią ich obietnice? Oh ojcze, gdybym się nie bał gniewu twego, wyjawiłbym ci myśli, które mi dawno zalegają głowę i serce.

— Mów!

— Słuchaj ojcze!... ta społeczność chrześciańska, pod godłem krzyża związana, to wielka społeczność i potędze jej nic oprzeć się nie zdoła. Ona zawładnie światem i przyjdzie czas, że wszystko przed nią stopnieje, niby pod żarem słońca. Ich prorok wyrzekł najwznioślejsze słowa i ludzie przez lat tysiące tysięcy na lepsze się nie zdobędą. Miłość, ofiara, poświęcenie!...

...Oni w imię tych słów, w imię braterstwa, które im zaleca, spełnią najszczytniejsze zadania, a my zostaniemy zawsze w mroku, zawsze w cieniu, my biedni tułacze!...

...Niezdolni odzyskać utraconej ojczyzny, a nie możemy sobie zdobyć poczestnego miejsca w obczyźnie....

...Mamyż patrzeć obojętni i nieczynni, jak oni coraz nowe prawdy zdobywać będą, walcząc o nie wszystkiemi siłami swej duszy, ofiarami swej krwi? Jakiemże prawem wreszcie zapragniemy kiedyś dobrodziejstw ich światła, kiedyśmy nigdy o nic nie walczyli wraz z niemi? Oh, ojcze, przez ich proroka tylko wiedzie droga do uszczęśliwienia na ziemi!..

— Takieś to myśli przywiózł z sobą nieszczęsny? czegóż ty chcesz? Zatracenia, zagłady naszej?... Nie straciliśmy nic, a odzyskamy wszystko! Nasza ojczyzna w nas samych, w naszej wierze, w naszych obyczajach, w naszych sercach, w naszej krwi. My stoimy silni i niezachwiani tem, czem jesteśmy i stać będziemy do końca świata. Nie my im, ale oni nam pokłon kiedyś oddadzą. Ich zdobycze, ich światło, to blichtr, to palący się snop słomy... nasza wiara, to granitowa budowla, której ani czas, ani huragany nie zwalą.

— Boga nie ma w naszej granitowej budowli, Boga miłości i światła.

— Boga nie ma! Coś wyrzekł madyanito? Jest Bóg kary i zemsty, który w proch zetrze twoją głowę.

— Miłością spojony świat ten i miłością tylko stać będzie.

— Miłość, to słabość; nienawiść, to siła!... Precz z oczu moich wyrodku! Idź, pokuty oblecz się szatą i nie pokazuj głowy aby cię przekleństwo ojca trafi. —

Podczas tej kłótni od chwil kilku ukazała się w progu postać sędziwego białego starca, prowadzonego przez dziewczynę.

Ojciec i syn dopiero go spostrzegli.

Nastała cisza.

Stary i młody patrzyli w przybyłego, pochylając głowy z uszanowaniem.

Ten popatrzał na nich łagodnie, potrząsł głową, potem wspierając się na dziewczynie, postąpił na środek komnaty.

— Od chwil kilku stoję pode drzwiami, bo mnie uderzyła żywa utarczka ojca z synem. Nie chciałem jej przerwać, dopóki nie doszła do ostatecznych granic. Ty ojcze powstrzymaj gniew, bo on uwłacza siwym włosom, a ty młodzieńcze, pamiętaj, że po nad burzliwem sercem, po nad słowy, co jak ostrze noża kaleczą, panuje rozum i doświadczenie ojców!...

...Sławisz cnoty chrześcian, budujesz się słowami ich proroka... a czyś zbadał dzieje naszej tułaczki, niebaczny! Czyś słyszał o naszych ofiarach i miłości wielkiej?... Toż posłuchaj, powiem ci o nich! —

Popatrzał chwilę w jeden punkt, jak gdyby zbierał rozpierzchłe myśli... wreszcie zaczął:

— W czasie procesyi wielkanocnej w Worms rozeszła się pogłoska, że krzyż jeden został obcięty i sprofanowany. Wszyscy odrazu domyślali się, że tego nikt inny nie mógł popełnić, tylko żyd i bez dalszego badania tłum, prosto z procesyi pobiegł z okropnym wrzaskiem do kwartału żydowskiego, wołając o wydanie winnego lub ukaranie całej gminy....

...Dano na to wszakże kilka dni czasu, ażeby wyszukać i odkryć sprawców świętokradztwa. Wśród poszukiwań kwartał był zamknięty i osadzony...

...Wtem dwóch nieznajomych ludzi przyszło wieczorem do jednej z bram ulicy żydowskiej i prosili, by ich wpuszczono...

...Żądanie to naprzód wzbudziło obawę, nieufność i zadziwienie. Któżby mógł dobrowolnie chcieć wnijść do części miasta, zagrożonej srogą karą...

...Nieznajomi mówili, że są żydami cudzoziemcami z daleka i proszą o gościnę....

...Powiedziano im natenczas, że wyrok śmierci groził gminie; lecz odpowiedzieli na to, że chcieli podzielać los braci, lub ocalić ich nawet, jeżeli podobna,..,

...Przyjęto ich z radością.

...Gdy czas dany do odkrycia zbrodniarzy upłynął, chrześcianie ukazali się u wnijścia ulicy i poczęli wołać o ukaranie winnych.

...Dwaj nieznajomi przybysze wystąpili wtenczas przeciw tłumom i sami zeznali, że byli sprawcami świętokradztwa.

...Pochwycono ich i zawiedziono przed sąd miejski.

...Ten usłyszawszy zeznania dwóch dobrowolnych ofiar, skazał ich na śmierć....

...Lud zadowolony tem, zostawił gminę w spokoju.

...Chcesz się przekonać o prawdzie słów moich, to idź do synagogi w Worms i czytaj przy blasku drżącej lampy, która tam dzień i noc płonie, czytaj słowa, jakie im wyrył wdzięczny lud Izraela:

„Światło wiekuiste w pamięć poświęcenia się wielkiego dwóch synów Jonatasa Hira, którzy ponieśli śmierć dla ocalenia swych braci“.

— To byli synowie wasi! — rzekł młodzieniec, wyciągając rękę ku starcowi.

— To byli prawdziwi synowie Izraela! — mówił starzec drżący. — Krew z krwi, kość z kości naszych!

— Nogi twoje całuję, — rzekł młodzieniec wzruszony, a Jehuda, który słuchał przybity, pobiegł ku drżącemu starcowi i ze czcią posadził go na krześle.

— Oh młodzieńcy, co za kolorową bańką upędzać się gotowi, badajcie dzieje ludu bożego i niech one prostują ścieżki wasze!

(C. d. n.)

Powołanie Risticza jest wielką dla Rosyi wygraną. Drugą bardzo cenną zdobyczą jej dyplomacyi, jest pomoc, jakiej jej użyczyła Francya w jej zabiegach w Stambule. Konwencya angielsko-turecka wywołała z zupełnie różnych powodów równe niezadowolenie w Petersburgu i w Paryżu. Naruszała ona interesa Francyi w Egipcie, dla Rosyi zaś była wskazówką, iż Turcya oddaje się w opiekę Anglii. Republika i carat podały sobie dłonie, ażeby wspólnemi siłami nie dopuścić do tej ostateczności, a lada dzień możemy otrzymać wiadomość o nowej zmianie gabinetu tureckiego i o zwycięstwie wpływów rosyjsko-francuskich nad wpływami angielskiemi.

Widzimy zatem, że Rosya jest dziś na półwyspie Bałkańskim silniejszą, niż była przed rokiem. Równie w Serbii jak i w Turcyi zdobywa ona sobie coraz mocniejszą pozycyę. Bułgarzy mimo tego nie chcą ugiąć przed nią czoła, a Europa patrzy w niemem oczekiwaniu na postępowanie ich rządu, przewidując, iż dać ono może powód do wypadków nieobliczonej doniosłości.

Przegląd polityczny.

Kraków, 28 czerwca.

Kiedy się zbiorą sejmy krajowe, dotąd niewiadomo. Wydział krajowy kraiński postanowił prosić rząd, aby zwołał sejm jeszcze przed jesiennem zebraniem się Rady państwa, a więc we wrześniu na sesyę nadzwyczajną dla uchwalenia konwersyi długu indemnizacyjnego, tak, aby dotycząca sprawa, o ile z powodu zwolnienia od podatku należy do kompetencyi Rady państwa, była już we wrześniu gotową.

Nie można wątpić, że sejm kraiński będzie w tym celu zwołany, jak to bywało z innemi sejmami np. z tyrolskim, który na sesyę kilkudniową został zwołany, aby uchwalił ustawę o *regulacyi rzek i w ten sposób utworzył* prawną podstawę do korzystania z funduszu melioracyjnego.

Co do konwersyi długu indemnizacyjnego będzie to już drugi kraj koronny, który w ten sposób stara się ulżyć ciężaru. Pierwszym był sejm niższo-austryacki, którego wydział właśnie teraz konwersyę przeprowadza.

Wystąpienie głośne posłów młodoczeskich z programem, który sięga do spraw zagranicznych, daje powód do uwag rozlicznym dziennikom. I tak zastanawiając się nad mityngiem młodoczeskim, *Graser Volksblatt*, organ klubu księcia Liechtensteina, oświadcza, że tam zebrał się „sfanatyzowany i zgłupiały motłoch"; posłów młodoczeskich nazywa „szalonymi frazesowiczami", a radykałów czeskich i słoweńskich nazywa — małpami! Czyni to mianowicie dla tego, ponieważ — jak twierdzi — powtarzają po prostu frazesy Knotza i Schoenerera. W tej mierze *Graser Volksblatt* ma poniekąd słuszność. Jeżeli dr. Vaszaty swym wyborcom oświadczył, że byle Austrya połączyła się ściśle z Rosyą, będzie można oszczędzić przynajmniej połowę wydatków na wojsko, to po prostu przetłumaczył na język [illegible] wywody Knotza, Schoenerera, że [illegible] Austrya ściśle połączyła z Niemcami, będzie mogła znacznie zniżyć wydatki na wojsko. Otóż bardzo słusznie wymieniony organ niemiecko-konserwatywny zauważył, że co w oryginale niemieckim ma jakiś sens (bo pomiędzy Austryą a Niemcami przez długie wieki istniał ścisły związek) to w przekładzie czeskim staje się śmiesznością.

Na Węgrzech dnia 26 b. m. odbyły się ostatnie dwa wybory w Maros-Vasarhely, gdzie dotąd wybierano zwolenników stronnictwa niezależności. Teraz przeszli dwaj kandydaci stronnictwa liberalnego. — W nowym sejmie stronnictwo liberalne, nie licząc delegacyi kroackiej w liczbie 40 posłów, będzie miało absolutną większość 150 głosów, a z tymi posłami kroackimi będzie miało przewagę dwu-trzecich części wszystkich głosów. Takiej większości żaden rząd węgierski dotąd nie miał do swej dyspozycyi; teraz pokaże się, co obecnie zdoła zrobić rząd z taką imponującą większością, zwłaszcza że bez przeszkody może radzić przez okres pięcioletni i przeprowadzić wiele reform ważnych, co dotąd nie było tak łatwem wobec krótkiego okresu trzechletniego i ciągłego oglądania się na nowe wybory.

Król Milan zabawi w Wiedniu do piątku i uda się ztamtąd wprost do Belgradu. W niedzielę był król ze swym orszakiem na objedzie u cesarza, a wieczorem tego dnia na herbacie u hr. Kalnoky'ego. Król serbski odbywał w swem pomieszkaniu dłuższe konferencye z austryackim ministrem spraw zagranicznych, z szefem sekcyi Szögyény'm, z posłem serbskim Bogiczewiczem i z posłem rosyjskim ks. Łobanowem.

Wczoraj odbywały się w Bawaryi wybory do sejmu. Sądząc z głosów tamtejszej prasy, należało się spodziewać porażki stronnictwa katolickiego. Stronnictwo to, które niegdyś nazywało się patryotycznem a później przyjęło nazwę „bawarskiego centrum", stanowiło nieprzerwanie większość sejmową, począwszy od roku 1869. Przy ówczesnych wyborach okazała się po obu stronach równa liczba głosów, tak że Izba nie mogła się nawet porozumieć co do wyboru prezesa. Następstwem tego było rozwiązanie sejmu i ponowne wybory w listopadzie, które zapewniły patryotom większość dziesięciu głosow. W roku 1875 spadła ta większość do dwóch głosów, natomiast wykazały ostatnie wybory z roku 1881 znaczny postęp: z pomiędzy 159 deputowanych w 68 okręgach wyborczych przeprowadziło katolickie stronnictwo 85, a więc 5 po nad absolutną większość. Nadto mogło ono w niektórych kwestyach liczyć na poparcie pięciu konserwatystów. Liberały osiągnęli 69 krzeseł. W czasie sesyi atoli rozpadł się klub liberalny; 47 narodowych liberałów stanęło naprzeciw 22 wolnomyślnym.

Przewidując klęskę wyborczą stronnictwa centrum w Bawaryi, podnosi *Koelnische Volks Ztg.*, że stronnictwo to od lat kilku nie odznaczało się ani jednością ani jasno wytkniętym programem, a nadto ujawniły się w niem pewne braki w kierownictwie. Zresztą wpłynęła na jego położenie zeszłoroczna straszna katastrofa i nominacya nowego księcia regenta.

Ostatni mityng ligi patryotów zamienił się w wielką manifestacyę na cześć generała Boulangera. Zgromadzenie uczciło także demonstracyjnie pamięć Gambetty. Po uroczystości kilku członków ligi wystąpiło z tego związku, nie chcąc podzielać odpowiedzialności za oddawanie całej Francyi na łaskę jednego generała.

Pester Lloyd dowiaduje się, że Rosya, która zawsze jest przeciwną wyborowi księcia bułgarskiego, a popiera wybór prowizorycznego regenta, poczyniła W. Porcie pewne propozycye w tej mierze, i że Porta uznała za stosowne zastanowić się nad temi propozycyami. Korespondent tego dziennika utrzymuje, że kandydatem Rosyi na tę posadę nie jest ani Aleko pasza, ani też Strecker pasza. Ponieważ zaś Rosya oświadczyła już poprzednio, że tymczasowy regent nie powinien być rodowitym Bułgarem, przeto *Pester Lloyd* nie dowierza pogłosce, iż Rosya życzy sobie wyboru Nikołajewa, bułgarskiego ministra wojny. Organ rządu węgierskiego nie traci nadziei, iż dzisiejsza regencya i rząd rosyjski wynajdą sposób porozumienia się. Może to nastąpić wtenczas, jeżeli Rosya odstąpi od żądania ażeby mocarstwa narzuciły Bułgarom regenta, jeżeli pozwoli na jego elekcyę i zadowolni się przedstawieniem Zgromadzeniu narodowemu kandydata, który jednak musiałby być [illegible] ścią sympatyczną dla narodu bułgarskiego [illegible] gencya musiałaby się ze swej strony [illegible] do zaprzestania agitacyi za wyborem księcia i do popierania przedstawionego przez Rosyę a zatwierdzonego przez inne mocarstwa kandydata na tymczasowego regenta.

Ratyfikacya konwencyi angielsko-tureckiej została odłożoną do przyszłego poniedziałku. Rosya i Francya wysilają tymczasem wszystkie siły, ażeby przed nadejściem tego terminu obalić gabinet turecki i nie dopuścić do ratyfikacyi. *Morning Post* doniosła wczoraj, że p. Montebello, poseł turecki, chcąc nastraszyć Turcyę, zagroził jej, że Francya upomni się o prawo do opieki nad miejscami świętemi na wschodzie. Gdyby Francya, której z dawnych lat przysługa w istocie prawo do takiego protektoratu, zdobyła się na taki krok, cała sprawa mogłaby przybrać bardzo zajmujący obrót, gdyż w ten sposób Francuzi naraziliby się w pierwszym rzędzie swej przyjaciołce Rosyi, uważającej się za naturalną opiekunkę chrześcian na wschodzie.

Ten sam dziennik doniósł niedawno, że Rosya zaprzestałaby wszelkiej akcyi w sprawie egipskiej, gdyby Anglia pozwoliła jej działać swobodnie w Bułgaryi. Brukselski *Nord*, wierne echo petersburskiego gabinetu, oburza się na taką insynuacyę. Rosya nie handluje w polityce! — woła *Nord* — i przyznaje każdemu, co mu się słusznie należy; nawet gdyby Anglia zgodziła się na oddanie księciu Mingrelskiemu rządów w Bułgaryi, Rosya nie zmieniłaby swej polityki.

Odezwa do polskich kobiet.

Kiedy w Wielkopolsce zaczęło się straszne prześladowanie żywiołu polskiego, prześladowanie ułatwione wielkim przełomem ekonomicznym — który nad tamtejszą ziemską własnością groźniej niż kiedykolwiek zaciężył, z wszystkich stron Polski podniosły się głosy, nawołujące do stworzenia instytucyi, którejby przeznaczeniem było ratowanie tego, co się da i może uratować. Mówimy o rzeczach, nie o ludziach, bo oczywiście chodzić tylko mogło o sprawę, a nie o osoby.

Ukonstytuowanie się Banku ziemskiego, znalazło też dlatego poklask ogólny. Zaczęto organizować składki, mające na celu wzmocnienie funduszu rezerwowego przyszłej instytucyi, przemyśliwano o sposobach zachęty do zakupywania akcyi, co dla przyszłego rozwoju było oczywiście ważniejszem, 8000 akcyj po 1000 marek miało być rozkupionych, a dla ułatwienia spłaty postanowiono zezwolić na wpłacanie akcyi ratami w przeciągu lat dwóch (co pół roku 250 marek). Instytucya ma wejść w życie od 1 października b. r., jeżeli do tego czasu 3000 akcyi będzie rozprzedanych, a głównym jej celem będzie ułatwienie transakcyj hipotecznych, jak konwersyi w przypadkach, w których właściciel przy majątku utrzymać się może, parcelacya majątków między włościan w razie, gdyby majątek był nie do uratowania i był zagrożony niebezpieczeństwem, że padnie ofiarą kolonizacyjnej komisyi.

W Galicyi istnieją od kilku miesięcy biura — przyjmujące wpłaty na akcye tego Banku we Lwowie i Krakowie. Nie wszędzie jednak zrozumiano u nas w równy sposób doniosłość całej sprawy, nie wszyscy z równem ciepłem rękę do niej przyłożyli

W innem społeczeństwie pojętoby od razu o[illegible] strona ogólna i małoduszność, wreszcie bieda przyczyniły się do tego, że z niedowierzaniem rzeczywistem lub udanem, z opieszałością zachowano się względem nowych zamiarów.

Mówiono, że trzema milionami marek nie można walczyć ze stu milionami rządowymi.

Ale walczy się tem, czem na razie stać, a walczyć tem jest świętym obowiązkiem; instytucya kiedy się rozwinie, będzie miała niewątpliwie większe środki do rozporządzenia. Zresztą, jak śmiało twierdzić można, nasza jedna marka przynajmniej tyle zdziałać może, co rządowych 20, bo my mamy żywioł kupujący na miejscu, rząd zaś musi obcych przynęcać; transport ten, środki propagandy, wielkie żądania przybyszów opłacać, płacić premie, których Bank płacić nie potrzebuje. Że zaś żywiołów ochotnych do kupowania parceli wśród włościan wielkopolskich nie brak i nie zabraknie, tego dowodzą dotychczasowe w tym kierunku zrobione próby, dowodzą kasy oszczędności, które kapitałami z drobnych wkładek włościańskich płynącemi, są przepełnione. A wiadomo, że nigdzie w równym stopniu, jak w Wielkopolsce włościanin do kupowania ziemi ochotnym nie jest, że ma tej ziemi nie wiele, że wielka część tak zwanych wyrobników wcale tej ziemi nie posiada. Bieda jest zapewne u nas wielka, ale też wypłata 1000 marek w 4 ratach półrocznych nie jest wielką zwłaszcza że nie jest to ofiarą, lecz lokacyą kapitału pewną, bo na ziemi opartą.

W imieniu więc patryotyzmu, w imieniu obowiązku bo za obowiązek tę troskę o dzielnicę Wielkopolską uważamy, odzywamy się do społeczeństwa naszego, aby podpisywaniem akcyi i zbieraniem składek poparto instytucyę, która ma Wielkopolskę, ma nas bronić przeciw zalewowi germańskiego i bezwyznaniowego żywiołu, z uczciwą wytrwałością, z energią, którą daje przedsięwzięcie przez Boga, Ojczyznę i sumienie wskazane.

Towarzystwo oszczędności kobiet, gromadzące z drobnych wkładek swój grosz wdowi dla świętej sprawy ratowania ziemi ojczystej, odzywa się niniejszemi słowy nietylko do majętnych, ale do wszystkich. Osoby pojedyncze, choćby wielkiemi kwotami, mniej zdziałają, niż tysiące niezamożnych znoszeniem oszczędzonego choćby tylko grosza.

Patrzmy na Francyę, nadreńskie Niemcy, a zobaczymy zebrane miliony z drobnych, nie raz nic nie znaczących składek. Ich też w tem naśladujmy, uwierzmy w siłę i znaczenie wytrwałej, chociaż bardzo żmudnej, ale przez ogół naszych niewiast podjętej pracy. — Lwów dnia 25 czerwca 1887. *Adamowa Sapieżyna, Marya Gostyńska, Antonina Machczyńska.*

Kronika.

Kraków, 28 czerwca.

Do deputacyi, przybyłej ze Lwowa dla powitania arcyksiążęcej pary, należą: prezydent Mochnacki, oraz radni pp. Kiselka, Lewicki, Mikolasch, dr. Ogonowski i dr. Roszkowski.

Koncert Tow. muzycznego w ogrodzie krakowskim, mimo chwilowego deszczu zgromadził onegdaj wcale liczną publiczność. Obadwa programy zarówno orkiestry pułku 20 jak i chóru, ułożone umiejętnie, zdołały w wysokim stopniu zainteresować słuchaczy. Wykonanie niektórych ustępów znanych już częściowo z zeszłorocznych produkcyj, wypadło bardzo dobrze a po każdym niemal odśpiewanym ustępie odzywały się liczne oklaski. Najlepiej podobały się pieśni: Münchheimera „Hej flisacza dziatwo", Beethovena „Jubilate", Hofmanna „Śliczne nasze łąki" oraz Södermanna „Wiejskie wesele w Szwecyi", które przypominały wykonaniem niedawno u nas słyszany kwartet szwedzki. Część orkiestralna wypadła zadowalająco zwłaszcza w drugiej części.

W ogrodzie strzeleckim, przyozdobionym dekoracyą, jutro we środę dla uczczenia arcyksiążęcej pary odbędzie się koncert orkiestry pułku 13. początek o godz. 3, potrwa do godz. wpół do 8.

Z kolei Karola Ludwika. Z powodu przybycia arcyksięcia Rudolfa udzieliła kolej Karola Ludwika zniżenie ceny jazdy II lub III klasą dla członków poszczególnych deputacyj w ten sposób, że uczestnicy uroczystości przyjęcia arcyksięcia kupują sobie na stacyi wyjazdu bilet po zwykłej cenie, który im potem służyć będzie do bezpłatnego powrotu na miejsce wyjazdu. Powrót ten nastąpić musi najdalej w pięciu dniach po rozpoczęciu podróży, a bilet nabyty służy do wszystkich pociągów mieszanych i osobowych, z wyjątkiem przecież pociągów pospiesznych i kuryerskich.

Uczestnicy deputacyj winni się wykazać przy zakupnie biletów legitymacyą Wydziału krajowego i przy powrocie przedłożyć ją dotyczącej kasie osobowej do ostemplowania.

Takie samo zniżenie ceny jazdy klasą III udzielił zarząd kolejowy straży pożarnej, przydzielonej do straży obywatelskiej na tych stacyach, na których się pociąg dworski zatrzyma. Straż pożarna, jadąca w uniformach, nie potrzebuje żadnej legitymacyi. Wystawcom i przedstawicielom typów etnograficznych, udającym się na jarmark we Lwowie, lub też na wystawę etnograficzną do Tarnopola, przysługa, jeżeli się wykażą legitymacyą, wystawioną przez dotyczące komitety, powyższe zniżenie ceny jazdy II lub III klasą, z tem przecież uwzględnieniem, że powrót nastąpić może w czasie aż do 10 lipca. Od rzeczy wystawowych na jarmarku we Lwowie i wystawie etnograficznej w Tarnopolu nie sprzedanych, lub nie wylosowanych, pobierać się nie będzie za transport powrotny żadnej opłaty aż do 31 lipca.

Teatr krakowski w Szczawnicy. Artyści teatru naszego p. Kałużyńska, p. Sobiesław, p. Ziembińska, pp. Wójciccy, pp. Winiarscy, pp. Konopka i Dorowski, ogółem w liczbie osób 14., rozpoczynają z dniem 2 go lipca przedstawienia w sali dworca gościnnego w Szczawnicy. Na pierwsze przedstawienie danym będzie „Miód kasztelański" Kraszewskiego.

Z teatru. Przy przepełnionym mimo podwyższonych cen teatrze przedstawiono wczoraj po raz pierwszy głośną operetkę Straussa „Baron cygański", która w zimowym sezonie cieszyła się niesłychanem powodzeniem we Lwowie. W głównych rolach wystąpili pp. Karpiński i Myszkowski, oraz panie Radwan, Kasprowiczowa i Praunówna. Operetkę przyjęto z entuzyazmem. Wszystkie piękniejsze solowe, a nawet chórowe ustępy musiano powtarzać. Rolę Arseny śpiewała p. Kasprowiczowa, a nie p. Babińska, jak mylnie na afiszu wydrukowano. Najrzęsistsze oklaski zbierały panie Radwan i Kasprowiczowa, oraz p. Karpiński. Pierwsza z nich otrzymała nawet dwa wspaniałe bukiety. Dla braku miejsca obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w jednym z najbliższych numerów. „Baron cygański" powtórzonym będzie we środę i czwartek.

Niezwykłego zjawiska u nas przynajmniej, była dziś świadkami liczna gromadząca się w Rynku publiczność. Przy Sukiennicach po południu około kościoła św. Wojciecha, z niebrukowanej przestrzeni utworzył się wysoki słup, rodzaj trąby powietrznej i wirowało wznosząc się coraz więcej ku górze, porwany został prądem wichru i znikł z oczu za miastem.

Z uniwersytetu lwowskiego. Senat akademicki uniwersytetu we Lwowie na wniosek rektora dra Tadeusza Pilata, powziął na posiedzeniu z dnia 30 marca br. uchwałę, wznawiającą użycie strojów akademickich, tj. tog i biretów przy uroczystościach uniwersyteckich. Uchwałę swą przedłożył senat akademicki Ministerstwu wyznań i oświaty, które reskryptem z dn. 31 maja br. oznajmiło rektorowi, że cesarz postanowieniem z dnia 28 maja 1887 zezwolił, ażeby tak dostojnicy akademiccy, piastujący akademickie godności, jakoteż i inni profesorowie uniwersytetu we Lwowie używali przy uroczystościach uniwersyteckich strojów akademickich, tj. tog i biretów według kroju i barwy tych, jakie są używane w uniwersytecie Jagiellońskim.

Rektorem uniwersytetu Jagiellońskiego na następny rok szkolny, wybrany ks. dr. Stanisław Spis, rektorem uniwersytetu lwowskiego dr. Euzebiusz Czerkawski.

W Wieliczce dnia 3 lipca, w niedzielę, urządza p. Fr. Klein zwiedzanie kopalni przy rzęsistem oświetleniu, ogniach sztucznych itp. Bilety po 2 złr. 50 ct. nabyć można w handlu A. Biasiona.

Ze Stowarzyszeń.

— Zarząd Towarzystwa biblioteki słuchaczy prawa uniw. Jagiell. urządził w bieżącym roku cztery odczyty na korzyść biblioteki Towarzystwa. Odczyty wygłosili: szanowni pp. profesorowie i docenci uniw. Jagiell. dr. Maurycy Fierich, kurator Tow., dr Józef Milewski i dr. Józef Brzeziński, oraz p. Wincenty Rapacki, artysta teatrów warszawskich. (dochodem z ostatniego odczytu podzielono się w połowie z biblioteką czytelni akad.). Nadto otrzymał zarząd pewną część dochodu z odczytu prof. dra Edmunda Krzymuskiego. Dochód z odczytów wynosił brutto 144 złr. 85 ct., po strąceniu zaś kosztów w kwocie 37 złr 16 ct. pozostaje czysty dochód 107 złr. 69 ct.

Zarząd składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim szanownym pp. profesorom i docentom uniw. Jagiell. i p. Rapackiemu, którzy czynem dowiedli pamięci o naszem Towarzystwie i wygłosili na jego korzyść swe odczyty, p. prezydentowi miasta za łaskawe udzielenie sali Rady miejskiej, oraz wyraża swą podzięką szanownym Redakcyom, które o naszych odczytach łaskawie umieszczały wzmianki.

Stowarzyszenie nasze, najstarsze ze wszystkich istniejących na uniwersytecie (bo datujące swój byt od 36 lat), stanęło obecnie na należytym stopniu rozwoju. Księgozbiór nasz liczący obecnie 2018 dzieł prawniczych, w około 4000 tomach wzrasta niemal z dniem każdym, a znaczna ilość członków (stu) korzysta ze zgromadzonych wiadomości naukowych.

Niestety jedna tylko okoliczność sprawia trudność każdemu zarządowi w dopełnieniu obowiązków względem członków Stowarzyszenia, a tą jest nieuczciwość byłych członków Towarzystwa w zwracaniu wypożyczanych dzieł. Wielu członków przetrzymuje niektóre dzieła po lat kilka lub kilkanaście, użytkując z nich w praktyce i rozstawszy się zupełnie z myślą zwrócenia ich właścicielowi. — Wobec tego zarząd oświadcza wszystkim dłużnikom biblioteki, że chwyci się jak najsurowszych środków represyjnych, by książki od nich wydostać.

Smutnym to zresztą jest objawem, że tyle o obowiązku do zwrotu trzeba właśnie przypominać prawnikom, którzy przecież najlepiej znać powinni obowiązki dłużników.

Dziękując jeszcze raz za łaskawą pamięć, kreślimy się z szacunkiem.

W Krakowie, dnia 27 czerwca 1887.

Imieniem zarządu

Kazimierz Ulanowski, sekretarz I. — *Ludwik Grzybowski*, bibliotekarz.

Mianowania. Minister skarbu zamianował zarządcę celnego głównego urzędu celnego w Ickanach, Teodora Kowalski-go, starszym zarządcą przy głównym urzędzie celnym we Lwowie.

Szkoła robót kobiecych w Krakowie.

Podarki, przeznaczone dla arcyksiążęcej pary, owoce trudów, zapobiegliwości i talentu dwóch najzdolniejszych nauczycielek szkoły panny Maryi Żarskiej i panny Ksawery Chlebowskiej — to dary iście królewskie!

Więc naprzód przedstawia się oczom naszym wspaniały wachlarz w średniowiecznym stylu, wykonany przez p. Maryę Żarską. Na dar ten dla arcyksiężnej Stefanii złożyła się cierpliwość niewysłowiona i talent niezwykłego znaczenia. Wachlarz, złożony z 14 renesansowych liści, ozdobiony został tak zwaną koronką filgranową, robotą naśladującą wyroby koronczarskie 16-go wieku. Rysunek tej roboty wykonany przez p. Stanisława Barabasza, dyrektora szkoły przemysłowej w Krakowie, odznacza się piękną formą i wybornem zastosowaniem do wymogów tego rodzaju prac, sama zaś koronka, będąca największą ozdobą wachlarza, wykonaną została przez p. M. Żarską, nauczycielkę tutejszej szkoły robót, a byłą uczennicę *Fach-Schule für Kunststickerei* w Wiedniu. Koronka składa się z pojedynczych części, dzierganych cieniutkiemi jedwabiami na nitkach złotych w ten sposób, że środki każdej figury są ozdobione ażurami, spięcia zaś, jakoteż cyfra arcyksiężnej Stefanii, naszyta jest mikroskopowemi blaszkami, które nadzwyczaj podnoszą delikatne odcienia jedwabiów. Oprawa z ciemnego szyldkretu wspaniałością swoją i bogactwem podnosi artystyczną wartość wachlarza. Na jednej z dwóch jego części umieszczono tańczącą parę krakowską w wypukłej emalii barwy białej i niebieskiej, na drugiej zaś herb m. Krakowa z koroną cesarską. Ornamenta w złotej wklęsłej emalii i napis „Kraków, 28/7 1887" wykonane zostały według gustownego rysunku artysty-malarza p. Tadeusza Rybkowskiego. P. Żarska w pracy swojej złożyła dowód niepospolitej biegłości, znawstwa historyi sztuki i poczucia estetycznego. To też dar jej dla arcyksiężnej Stefanii może być po długie czasy prawdziwą ozdobą każdej wystawy artystycznego przemysłu.

O ile opisany wachlarz wywołał podziw dla benedyktyńskiej iście pracy p. Żarskiej, o tyle dar dla arcyksięcia Rudolfa imponujące sprawił na wszystkich wrażenie oryginalnością pomysłu, wytwornym smakiem i niezwykłym artyzmem. Dar ten jest dziełem wysoce utalentowanej nauczycielki szkoły robót kobiecych w Krakowie p. Ksawery Chlebowskiej, która okazała, iż w zakresie artystycznego przemysłu prawdziwą stać się może mistrzynią.

Jestto wspaniały ekran, 1 metr 15 ctm. wysoki i 55 ctm. szeroki, z białej jedwabnej materyi, na której przedstawiono „Odpoczynek karawany pod palmą przy studni", według szkicu malarza dworu sułtańskiego ś. p. Stanisława Chlebowskiego.

Pod wyniosłą palmą stanął przy kamiennej studni okazały wielbłąd. Na grzbiecie jego w wysokim ozdobnym koszu rozsiadły się dwie dostojniczki w barwnych szatach, widocznie spragnione po długiej podróży wśród pustynnego skwaru. Murzyn wiodący „okręt pustyni" czerpie wodę do dzbanka, gdy tymczasem inny sługa podaje swym paniom czaszę z chłodzącym napojem. Po prawej stronie obrazu buńczuczny emir dumnie wsparł się o arabskiego siwosza, chciwie pijącego wodę, a za nim na karogniadym koniu stanął ktoś z orszaku. Z lewej strony widzimy na pierwszym planie wspaniałego rycerza wschodniego na gniadym rumaku, zajętego żywą rozmową z jedną z pań, opowiadającą męczarnie pragnienia. Dość wspomnieć nazwisko znakomitego malarza, a najlepszego znawcę skarbów, nagromadzonych w sułtańskich pałacach, aby nabrać przekonania, że scena z dalekiego wschodu przedstawioną została z całą potęgą prawdy.

P. Ksawera Chlebowska postanowiła przenieść ołówkowy szkic na jedwab i stworzyć na nim prześliczny obraz przez połączenie sztuki hafciarskiej z malarstwem. Z tego arcytrudnego zadania wywiązała się p. Chlebowska w sposób przynoszący jej prawdziwy zaszczyt.

Kontury malowanego obrazu ujęte zostały w ramy misternego haftu. Palmowe liście, poważny wielbłąd, dzielne rumaki, wspaniałe stroje, zdobne czapraki, bogate rzędy na koniach i cały przepych wschodni w różnych akcesoryach, oddane zostały w hafcie chińskim atłaskowym lub płaskim. Barwiste jedwabie, naturalne włosy, złoto i srebro złożyły się na artystyczną całość o szlachetnym rysunku i przepysznym kolorycie, drgającą życiem i niepospolitą ekspresyą. Zdaje się, że mamy przed sobą żywe postacie i żywe konie, witające radosnem rżeniem upragnioną wodę. A jakież to wyraziste postacie, wspaniałe stroje, cóż za prześliczne konie z naturalnemi grzywami i bujnemi ogonami, albo ta głowa murzyna utrefiona kruczemi prawdziwemi włosami, owe lśniące od złota ozdoby, lub wreszcie woda igrająca z promieniami słońca? Wszystko to zostało oddane z godną podziwu precyzyą i łudzącą prawdą w hafcie z barwnego jedwabiu, sznureczków, łańcuszków, blaszek, kutasików itd. Z iste tylko prawdziwy artyzm stworzyć może z jedwabnej lub złotej nici obraz misternie wycieniowany, plastyczny, aż do złudzenia prawdziwy. — Słowem w znakomitem dziele p. Chlebowskiej podziwiać należy ogrom pracy, mistrzowską technikę, prawdziwy artyzm, szczęśliwy wreszcie pomysł połączenia haftu z malarstwem, który nowe utoruje drogi dla artystycznego przemysłu.

Po drugiej stronie ekranu umieszczoną została dedykacya, według rysunku p. Daniszewskiego. Przedstawia ona hożą krakowiankę w ludowym stroju, trzymającą tarczę z literą R. W fartuszku ma ona zwoje niezapominajek a lewą ręką rzuca polską polną różę. Nad dedykacyą wznosi się bogata złota korona Habsburgów. U dołu zaś znajduje się herb m. Krakowa i tarcza z napisem „Szkoła robót kobiecych". Dedykacya, podobnie jak i główny obraz jest połączeniem misternego haftu z malowidłem, a pięknie wykonaną została przez praktykantkę p Spławińską pod kierownictwem p. Ks. Chlebowskiej.

Ekran ofiarowany arcyksięciu następcy tronu ujęty zostanie w kosztowne bambusowe ramy z odpowiednimi rysunkami.

Szkoła posiadająca takie nauczycielki, jak pp. Żarska i Chlebowska, oraz także uczennice jak p. Spławińska, ma zapewnioną świetną kartę w dziejach przemysłu artystycznego w Polsce, zwłaszcza pod umiejętnym kierunkiem dyrektora p. Gettlicha, który umie łączyć interes przemysłu z wymaganiami sztuki.

Pobyt arcyksięcia Rudolfa z małżonką arcyksiężną Stefanią w Krakowie.

Od świtu po ulicach miasta snuć się zaczęła liczna publiczność, dążąca ku kolei. Domy głównych ulic ozdobione były flagami, z okien powywieszano dywany, poustawiano biusty cesarza i cesarzowej, oraz arcyksięcia Rudolfa z małżonką.

Według programu, jaki wczoraj zamieściliśmy, zajęły miejsca wszystkie władze rządowe i autonomiczne, duchowieństwo, stowarzyszenia i instytucye publiczne, młodzież zakładów naukowych, dziatwa szkolna i ochronek miejskich, korporacye przemysłowe, deputacye cechów i bractwa.

Począwszy od domu Potockich „pod baranami" w Rynku, aż do dworca kolei, całe ulice: Floryańska, Basztowa, Lubicz i plac kolejowy zapełnione były publicznością.

Na peronie stanęła kompania honorowa wojska z muzyką; - liczne grono dam tuż przy wejściu do salonu recepcyjnego (dawna sala klasy III); i tu także oczekiwali przybycia arcyksiążęcej pary dygnitarze cywilni i generalicya. W salonie recepcyjnym zajęły miejsca deputacye wiejskie i miejskie i licznie zebrani reprezentanci powiatów, przeważnie w kontuszach.

Z nadejściem pociągu orkiestra zagrała hymn państwowy; — arcyksiążę odbył przegląd kompanii wojska, a po powitaniu niektórych dostojników, wszedł prowadząc pod rękę małżonkę, poprzedzony przez namiestnika do salonu recepcyjnego.

Tu zatrzymała się arcyksiążęca para, powitana grzmiącemi okrzykami „niech żyje", zaś w utworzonem półkolu marszałek hr. Jan Tarnowski przemówił jak następuje: (*po polsku*): Wasze cesarskie i królewskie Wysokości raczą najmiłościwiej pozwolić, ażebym u granic kraju w imieniu ludności tego Królestwa, przejętej najgłębszą czcią wdzięcznością i najżywszem przywiązaniem do panującej nam najłaskawiej dynastyi, powitał Waszą cesarską i królewską Wysokość wraz z najdostojniejszą małżonką, jako spadkobiercę wielkich i świetnych tradycyj najdostojniejszego domu Habsburgów — jako spadkobiercę tylu cnót sławy — jako syna wspaniałomyślnego monarchy, w którym kraj nasz wielbi swojego dobroczyńcę, dla którego żywi największą i niewygasłą wdzięczność.

(*po rusku*). Cała ludność tego kraju — wierni poddani Twego najdostojniejszego Rodzica przejęci najwyższą radością z powodu dawno upragnionego przybycia Waszych cesarskich i królewskich Wysokości, składamy z głębi serca najgorętszą podziękę, oraz hołd niezachwianej wierności i przywiązania do tronu i dynastyi.

(*po polsku*). Niech Wszechmocny strzeże, błogosławi i zachowuje Waszą cesarską i królewską Wysokość wraz z najdostojniejszą małżonką na chlubę panującego domu, dla szczęścia ludów i potęgi monarchii.

Niech żyją Ich cesarskie i królewskie Wysokości arcyksiążę Rudolf i arcyksiężna Stefania!

Okrzyki powtórzyli obecni trzechkrotnie, a po krótkich słowach podziękowania arcyksięcia Rudolfa, wśród rozstępującego się tłumu obecnych, opuścili arcyksięstwo salę i wsiedli do powozu, oczekującego przed dworcem.

Podczas jazdy oboje arcyksięstwo kłaniali się publiczności — wznoszącej bezustannie okrzyki

„niech żyją,“ a uprzejmy uśmiech rozlany na twarzy arcyksiężnej Stefanii zdawał się potęgować ogólny serdeczny nastrój powitania w murach naszego miasta.

W udekorowanej flagami i zielenią rotundzie Bramy Floryańskiej loże i galerye szczelnie wypełniła wyłącznie płeć nadobna, oczekująca na arcyksiążęcą parę i członkowie Rady miejskiej z wiceprezydentem p. Friedleinem na czele.

Gdy wśród okrzyków nadjechał pojazd dworski poprzedzony powozami marszałka krajowego, namiestnika oraz prezydenta miasta, zebrani we wnętrzu podwórza radcy ustawili się w półkole, wszyscy dygnitarze wysiedli ze swych powozów; prezydent Szlachtowski stanął na przedzie a namiestnik Zaleski otworzył drzwiczki powozu, w którym siedziała arcyksiążęca para. Gdy arcyksięstwo oboje wysiedli, prezydent Szlachtowski wypowiedział krótką mowę powitalną. Imieniem reprezentacyi i miasta Krakowa wyraził radość mieszkańców ze sposobności oglądania tyle pożądanych gości, których obecność w mieście i kraju wznawia i zacieśnia węzły miłości i przywiązania, jakie kraj żywił i żywi ciągle dla monarchy i jego rodziny.

Skończywszy przemówienie swe w języku polskim zamierzał prezydent odczytać przekład tegoż w języku niemieckim, ale arcyksiążę Rudolf uprzejmem skinieniem ręki dał znak, że to zbyteczne, w kilkunastu wyrazach swej odpowiedzi w języku [illegible] wyraził radość swą ze sposobności oglądania starożytnego królewskiego grodu naszego, który tak pięknie zapisał się w pamięci jego rodzica.

Podczas trwania przemówień, uczennice ze szkoły św. Scholastyki, tworzące szpaler przy wjeździe do Rondla, obsypały powóz dworski bukietami i kwiatami. Radosne okrzyki rozległy się dokoła, gdy urocza arcyksiężna Stefania wsiadła do pojazdu i na wszystkie strony ręką słała podziękowanie.

Arcyksiężna ubraną była w ciężką jedwabną suknię, koloru lila, pokrytą czarnemi koronkami. Arcyksiążę następca miał na sobie galowy uniform generał-porucznika.

Po skończonej ceremonii powitania w Rondlu wyruszyły pojazdy w tym samym porządku, w którym przybyły ulicą Floryańską przez Rynek koło kościoła maryackiego, odwachu, przed pałac Potockich „pod Baranami“.

Po obu stronach drogi, którą jechały pojazdy, utrzymywała wzorowy porządek sama publiczność, gdyż wcale nie było tu widać mających czuwać nad ładem członków honorowej straży obywatelskiej. Tłumy publiczności zalegały chodniki po obu stronach gościńca. Domy i okna po największej części ozdobione flagami i dywanami niezwykły przedstawiały widok. Za zbliżaniem się pojazdu wiozącego arcyksiążęcą parę podnosiły się grzmiące okrzyki publiczności „ iwat“ i „niech żyje!“

Rada miejska *in corpore* otoczona chorągwiami cechowemi zbliżała się zwolna za powozami do pałacu, gdzie rzędem ustawiły się deputacye oczekujące posłuchania.

Przed pałacem jak i na całym Rynku w kilka chwil po przybyciu arcyksiążęcej pary, znalazła się tak liczna publiczność, iż przez tłum formalnie przecisnąć się było trudno.

O godz. 10 rozpoczęły się przedstawiania deputacyj i osób w następującym porządku: 1) dostojnicy dworu (tajni radcy i szambelanowie); 2) duchowieństwo; 3) szlachta; 4) korpus oficerski; 5) deputacya Wydziału krajowego; 6) prezydent miasta z Radą miejską i deputacya Rady miejskiej lwowskiej; 7) reprezentacya powiatowa; 8) starosta, dyrektor policyi, starosta górniczy, przełożeni urzędu pocztowego i telegraficznego, dyrektor powiatowej dyrekcyi skarbu z kierownikiem ekspozytury prokuratoryi skarbu i naczelnikiem urzędu probierczego, dyrekcya ruchu kolei państwowych; 9) prezydya wyższego sądu krajowego, sądu karnego i handlowego i nadprokurator państwa; 10) akademia umiejętności; 11) rektor uniwersytetu z senatem akademickim; 12) szkoła sztuk pięknych; 13) dyrekcye szkół średnich, państwowych szkół przemysłowych i seminaryów nauczycielskich; 14) przełożeństwo gminy kościoła ewangielickiego; 15) przełożeństwo wyznaniowej gminy izraelickiej; 16) Izba handlowo przemysłowa; 17) prezydya Izby adwokatów i Izby notaryalnej; 18) Wydział krakowskiego Towarzystwa gospodarskiego; 19) krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń; 20) Towarzystwo tatrzańskie; 21) Towarzystwo rybackie; 22) p. Polanowski z 70 włościanami z Sokalskiego; 23) deputacya Stowarzyszenia weteranów.

Do poszczególnych deputacyj i niektórych ich członków oboje arcyksięstwo zwracali się z uprzejmemi słowy. Deputacyi szlachty powiatu krakowskiego dziękował arcyksiążę za zgotowane przyjęcie i zapewnił, iż również gorące żywi uczucia przychylności dla naszego kraju, jak jego ojciec. Przemówienie to wywołało grzmiące okrzyki „wiwat!“ i „niech żyje!“

Deputacya Rady miejskiej lwowskiej wręczyła arcyksiężnej Stefanii wspaniały bukiet z kunsztownie wykonanym manszetem. Przy wręczaniu przemawiał przedstawiony przez namiestnika prezydent Lwowa p. Mochnacki, który znów przedstawił arcyksięstwu wszystkich innych członków deputacyi. Arcyksiężna wyraziła żal, iż na teraz zaniechać musi podróży do Lwowa — arcyksiążę zaś pożegnał delegatów życzeniami do widzenia we Lwowie.

Deputacya Towarzystwa tatrzańskiego przyniosła dla arcyksiążącej pary upominek piękną szkatułkę rzeźbioną z fotografiami widoków tatrzańskich.

Deputacyę włościańską z różnych powiatów w liczbie przeszło stu osób ustawiono w podwórzu pałacu, — tu zszedł do niej arcyksiążę Rudolf i dziękując za przybycie. przemówił do zebranych kilkanaście słów po polsku. Okrzyki „niech żyje!“ i „mnohaja lita“ ze wszystkich piersi były najszczerszem podziękowaniem za niespodziankę, jakiej doznali, usłyszawszy z ust cesarzewicza dźwięki ojczystej swej mowy.

O godzinie 1 w południe poważne dźwięki Zygmunta i trąbki sygnałowe oznajmiły przybycie Arcyksiążęcej pary na Wawel. U drzwi katedry oczekiwała na dostojną parę cała kapituła katedralna z biskupem ks. Dunajewskim na czele. Wchodzących do kościoła powitał ks. biskup krótką przemową w języku niemieckim, poczem oboje arcyksięstwo ucałowawszy podane sobie przez biskupa relikwie osłonięci baldachimem posunęli się do kaplicy św. Stanisława. Równocześnie z chóru dały się słyszeć poważne tony organów rozkołysane umiejętną ręką p. Richlinga a chór katedralny zaintonował hymn cesarski „Boże wspieraj“.

Za arcyksiążęcą parą postępował marszałek krajowy hr. Tarnowski, prezydent Szlachtowski, radca dworu Englisch, namiestnik Zaleski, ochmistrz dworu i dwaj adjutanci następcy tronu tudzież dwie damy pałacowe arcyksiężnej. Arcyksięstwo uklękli następnie oboje przed wielkim ołtarzem głównej nawy a strawiwszy kilka chwil na modlitwie udali się na zwidzenie skarbca poprzedzeni przez ks. biskupa oraz ks. Polkowskiego. W skarbcu zabawili arcyksięstwo około 10 minut, poczem obeszli prawą stroną główną nawę i skierowali się na prawo, zwiedzając po drodze niektóre boczne kaplice pod przewodnictwem ks. kan. Polkowskiego.

Następnie zeszli oboje arcyksięstwo do grobów królewskich, a za nimi podążyła nieliczna tylko cząstka orszaku. W podziemiu zabawili arcyksięstwo kwadrans czasu.

Odprowadzeni przez kapitułę i duchowieństwo do progu świątyni, opuścili arcyksięstwo katedrę, a zwidziwszy po drodze obszerny dziedziniec zamkowy, oraz piękne łuki krużganków dawnych apartamentów królewskich, przytykających do katedry, gdzie obecnie rozlokowanym jest 13 pułk piechoty — wsiedli do oczekujących pojazdów i wyruszyli na zwiedzenie gmachu *Collegium novum*, żegnani okrzykami ludności.

Przed gmachem *Collegium Novum* oczekiwali przybywających gości rektor z senatem uniwersytetu, wszyscy inni zaś profesorowie w togach i liczna młodzież akademicka powitała wchodzących do głównej auli okrzykiem „niech żyją!“ Po ustawieniu się w półkole, arcyksięstwo weszli na wzniesienie i tu przemówił rektor hr. Tarnowski, zaś profesor Wróblewski jako dziekan wydziału filozoficznego odczytał po łacinie akt nadania doktoratu *honoris causa* — i dyplom wręczył następcy tronu. Krótkiemi słowy odpowiedział arcyksiążę zapewnieniem o swej niezmiennej życzliwości dla uniwersytetu, o którego zasługach dla nauki i narodu dobrze mu wiadomo.

Życzeniami dalszego rozwaju i w najdłuższe wieki pomyślności, zakończył arcyksiążę przemówienie. Poczem przedstawieni byli przez rektora członkowie senatu, z którymi arcyksiążę wymienił słów kilka. Zwidziwszy jeszcze przyległą salę, opuścili arcyksięstwo uniwersytet, żegnani wszędzie okrzykami.

Zwidzali jeszcze arcyksięstwo bibliotekę Jagiellońską, gimnazyum św. Anny i muzeum książąt Czartoryskich.

Z Muzeum ks. Czartoryskich udali się arcyksięstwo do szkoły Sztuk Pięknych. Powitana przez grono profesorów z dyrektorem Matejką na czele weszła arcyksiążęca para do sal I piętra, gdzie się znajduje tegoroczna wystawa szkolna. Prace uczniów szkoły malarstwa historycznego, między którymi nie brak utworów wielkiej wartości, zwróciły na siebie szczególną uwagę cesarzewicza i jego małżonki.

Z tamtąd zaprowadził mistrz Matejko dostojnych gości do swej pracowni, gdzie na sztalugach znajduje się olbrzymi, niewykończony obraz „Kościuszko pod Racławicami“. Cesarzewiczostwo i towarzyszący im dygnitarze zatrzymali się u wejścia pod wrażeniem tego arcydzieła. Arcyksiążę podziwiał przepysznie malowane postaci kosynierów i z zajęciem wypytywał mistrza o różne szczegóły. Przy pożegnaniu ofiarował mistrz arcyksięstu obraz „Pieśń“, przedstawiający jedną z postaci niebiańskich z „Joanny d'Arc“.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Na Wystawę Zjednoczonego Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych nadeszły: Olesińskiego „Popiersie niewiasty“, Rossowskiego „Portret Kraszewskiego“, Wędrychowskiego „Politycy“, Daczyńskiego „Cietrzewi toczek“ i „Na tropie“, Lauterbacha „Ratusz w Poznaniu“ — Kozakiewicza „Ratusz w Poznaniu“ — Krzesza „Portret panienki“ i „Portret chłopczyka“ — Wawrzenieckiego „Po deszczu“, Stasiaka „W pasiece“, Pająk Anieli „Studyum niewiasty“ i „Studyum mężczyzny“, Loeflera „Dwaj przyjaciele“, Kossaka W. „Bój o Olszynkę Grochowską“, Rostworowskiego „Tannhäuser i Venus“, Massalskiej „Krajobraz“, Żelechowskiego „W kuchni dworskiej“ i „Pokusa“, Dedrzyńskiego „Kraszewski“ medalion z galwanoplast. Fałata „Scena na statku“, akwarella, Barabasza „Podwórze z przedmieścia“, Tondosa „Rondel bramy Floryańskiej“, Stachiewicza „Homen“, „Babie lato“ i „Plamy na księżycu“ rysunki.

Wystawa z dniem 29 bm. po wykończeniu restauracyi otwarta na nowo dla publiczności.

Dział ekonomiczny.

Z zarządu kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej wystąpił dotychczasowy centralny inspektor, radca rządowy dr. Henryk Gintl po 34-letniej służbie przy kolei żelaznej, przechodząc na własne żądanie w stan spoczynku, na który Rada zawiadowcza zezwoliła na posiedzeniu z dnia 25 bm., wyrażając mu przy tej sposobności uznanie za długoletnią, życzliwą i skuteczną czynność. Na temże posiedzeniu w miejsce zmarłego członka Rady, posła rumuńskiego Piotra Mavrojeny, kooptowano prezesa rumuńskiej Izby poselskiej generała Dem. Lekkę.

Nowa rafinerya nafty na wielkie rozmiary zostanie wkrótce otwartą pod Boguminem (Oderbergiem). Właścicielem jej jest hr. Jan Larisch Moennich. Fabryka obliczona jest na produkcyę roczną w ilości 100.000 cetn. metr., a będzie przerabiać nietylko surowiec galicyjski, korzystając z nowych ulg taryfowych na kolejach galicyjskich, ale i naftę kaukazką, tanio dowożoną kolejami południowo-rosyjskiemi i dąbrowiecką.

Ładowanie bydła na kolejach. Namiestnictwo ogłasza następujący okólnik: W wykonaniu postanowień § 10 ustawy z dn. 29 lutego 1880 roku i rozporządzenia ministeryalnego z dn. 12 kwietnia 1880 r., Dz. p. p. nr. 35 i 36, oraz odnośnie do tut. rozporządzenia z dnia 22 grudnia 1884 r., l. 79.877, ustanawia się prowizorycznie na galicyjskich kolejach państwowych, stacye kolejowe w Lubieńcach, Skolem i Ławocznem (linia Stryj-Beskid) jako stacye do ładowania i wyładowywania przeżuwaczów, oraz mięsa surowego z bydląt, cieląt, owiec i kóz.

Wiedeński targ bydła rogatego. Wiedeń, dnia 27 czerwca. Na dzisiejszą targowicę przypędzono 3848 sztuk bydła rogatego, w tem z Galicyi i Bukowiny 1929 sztuk, z Węgier 930, z prowincyj niemieckich 989. Podług gatunku było 3212 sztuk [illegible] i 636 [illegible]. Z powodu, że dostawiono o 400 sztuk więcej, [illegible] godnia, usposobienie było ospałe, a ceny spadły o 1 złr. na cetn. metr.

Płacono za galicyjskie po 49 do 53 złr. za cetn. metr., za wyborowe po 55 złr., wyjątkowo po 56 złr.; za węgierskie po 49 do 53 złr., za wyborowe po 57 złr.; za niemieckie po 51 do 75 złr., za wyborowe po 60 złr. za cetnar metryczny martwej wagi bez podatku konsumcyjnego.

Telegramy „Nowej Reformy“.

(Prywatne.)

Wiedeń, 28 czerwca. (Biuletyn meteorologiczny). Najmniejsze ciśnienie powietrza między 755 a 760 mm. jest w północnej Norwegii; — największe ciśnienie między 775 a 770 mm. jest na zachodnich brzegach Irlandyi. Drugie najmniejsze ciśnienie jest w południowej Szwecyi.

Wiatr północno-zachodni; — niebo chwilami zachmurzone, bez właściwego deszczu; — zanosi się na większe ciepło i na burze.

(Z biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 28 czerwca. Cesarz i król serbski byli wczoraj na obiedzie u arcyksięstwa Rudolfów w Laxenburgu.

Wiedeń, 28 czerwca. Król serbski przyjmował dziś ambasadora angielskiego Pageta na audyencyi, która trwała godzinę.

Zagrzeb, 28 czerwca. Pospólstwo, podburzone przez agitacye opozycyjne, dopuściło się tej nocy kilku wybryków, wybiło okna u posła Cernkovica ze stronnictwa narodowego, wyprawiło kocią muzykę profesorowi uniwersytetu Egersdorferowi, i splugawiło kilka domów, które należą do posłów ze stronnictwa narodowego.

Berlin, 28 czerwca. O wyjeździe cesarza do Gasteinu słychać, iż cesarz spodziewa się na pewne, iż i tego roku tam pojedzie, ale dotąd nie ma jeszcze stanowczej decyzyi.

Berlin, 28 czerwca. Podług wiadomości z Petersburga, doniesienie wczorajsze dziennika *Morningpost*, jakoby Rosya domagała się u Turcyi wynagrodzenia terytoryalnego w Azyi za ustępstwo w sprawie bułgarskiej i egipskiej, — nie ma żadnej podstawy, jak zaręczają w sferach najlepiej poinformowanych.

Również doniesienia tegoż dziennika angielskiego o żądaniach francuzkich są bardzo nieprawdopodobne.

Berlin, 28 czerwca. Podług dzisiejszego *Reichsanz.* cesarz niemiecki udzielił tureckiemu ministrowi wojny order Orła Czerwonego I klasy, a dawnemu ambasadorowi austryackiemu Tavera takiż order II klasy.

Paryż, 28 czerwca. Dziennik urzędowy ogłosił dekret o utworzeniu komisyi w ministerstwie handlu dla zapewnienia Francyi udziału w kongresie hygienicznym wiedeńskim. Pasteur wybrany prezydentem honorowym, a Bronardel rzeczywistym.

W komisyi wyznaczonej do zbadania wniosków o położeniu cudzoziemców we Francyi, minister spraw zagranicznych na podstawie obowiązujących traktatów handlowych oświadczył się przeciw wszelkim wnioskom, któreby nakładały opłatę na cudzoziemców i wykluczały ich od wszelkiego udziału w dostawach na rzecz państwa. Skutkiem uwag ministra komisya zredagowała nowy wniosek, obowiązujący cudzoziemców do oznajmiania o swoim każdorazowym pobycie i do składania dowodów o identyczności osoby. Zresztą na każdego mieszkającego we Francyi cudzoziemca mają być nakładane wszelkie takie taksy, jakie opłacają sami Francuzi za uwolnienie od służby wojskowej.

Na to oświadczył minister spraw zagranicznych, że tak ułożony wniosek nie wydaje mu się być sprzecznym z obowiązującemi traktatami.

Paryż, 28 czerwca. Poseł Lubordere, należący do stronnictwa intransigentów, zaproponował uchwalenie ustawy, aby senat wybierać w głosowaniu powszechnem; zarazem zażądał uchwalenia nagłości w traktowaniu tego wniosku. Przeciw temu przemawiał prezes gabinetu, po czem nagłość odrzucono 317 głosami przeciw 205.

Rzym, 28 czerwca. Dziś ma się odbyć tajna sesya senatu, aby się naradzić i uchwalić taką reformę, któraby zdolną była zapewnić senatowi odpowiednią, a od dzisiejszej obszerniejszą rolę w życiu konstytucyjnem. Po tajnem posiedzeniu nastąpi jawne, na którem mają być wybrani delegaci, którzy przedłożą królowi życzenia senatu i rodzaj projektowanych reform. Podług *Opinione* rząd zamierza wspierać to usiłowanie senatu i w tym celu zwołać komisyę przeważnie z senatorów do rozstrząsania takich reform, któreby wzmocniły wpływ senatu i podniosły udział jego w życiu konstytucyjnem, wszakże nie szkodząc wcale jego niezależności.

Rzym, 28 czerwca. *Ag. Stefani'ego* donosi, że papież przygotowuje breve do arcybiskupa w Monachium, albo encyklikę do episkopatu bawarskiego o sprawach kościelnych w Bawaryi.

Londyn, 28 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin [illegible] na życzenie W. Porty odroczono ratyfikowanie konwencyi egipskiej do 4 lipca, chociaż tak długie odwlekanie ratyfikacyi nie jest we zwyczaju.

Porządek, w jakim królowa przyjmowała życzenia ambasadorów i posłów, nie ma żadnego politycznego znaczenia.

Przywrócenie dyplomatycznych stosunków z papieżem nie zostało poruszone ani przez papieża, ani przez rząd angielski.

Londyn, 28 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin upadła poprawka p. Morlay'a 180 głosami przeciw 119, w której żądano, aby nowa ustawa karna irlandzka obowiązywała tylko trzy lata. Przeciw takiemu ograniczeniu przemawiał rząd.

Dublin, 28 czerwca. Książęta Albert, Wiktor i Jerzy przybyli tu wczoraj popołudniu jako reprezentanci królowej przy uroczystości jubileuszowej. Znaczna część ludności powitała ich z uszanowaniem, niektórzy jednak gwizdaniem. Reprezentacya miejska nie brała udziału w przyjęciu.

Chicago, 28 czerwca. W kilku składach towarowych wybuchł straszny pożar. Spaliło się kilka milionów funtów słoniny i 600 świń. Łączna szkoda obliczona na $1^{1}/_{4}$ mil. dolarów.

Odpowiedzialny Redaktor:
Tadeusz Romanowicz
Wydawca: Dr *Lesław Boroński.*

Pamiątki, zbiory i osobliwości godne zwiedzania:

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium Jagiellonicum)* (ulica św. Anny), zwiedzać można codziennie od 12 do 1 prócz świąt i wakacyj uniwersyteckich. W tymże gmachu Bibliotekę zwiedzać można za zgłoszeniem się do zarządu.

— Wystawa nieustająca zjednoczonego Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie prócz poniedziałków od 11 do 4. Wstęp w dni świąteczne 15, w powszednie 30 cnt.

— Muzeum techniczno - przemysłowe miejskie (gmach Franciszkanów), otwarte co dziennie od godziny 10 do 6. Wstęp 20 centów. W niedziele od 0 do 6 bezpłatnie.

Kursa telegraficzne.

Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 28 czerwca 1887.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	81	25
Zjednoczony dług w srebrze	82	50
Austryacka renta złota	112	70
5% austryacka renta (marcowa)	96	90
Akcye banku austro-węgierskiego	883	—
Akcye kredytowe	282	60
Londyn	126	55
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	10	$03^{1}/_{2}$
Dukaty austryackie	5	95
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	62	$17^{1}/_{2}$

Rubryka „Nadesłane“ *nie pochodzi od Redakcyi*, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

ROZKŁAD JAZDY

pociągów osobowych według zegaru krakowskiego, ważny od 1 czerwca 1887.

Odchodzą z Krakowa:

Do **Lwowa**: osobowy godz. 10 m. 46 rano — pospieszny godz. 9 m. 26 wieczór — mięszany g. 10 m. 57 wieczór — kuryerski godz. 7 59 rano — lokalny do Rzeszowa godz. 6 m. 12 rano.

Do **Wieliczki**: mięszany g. 11 m. 15 rano.

Do **Wiednia**: osobowy godz. 5 m. 37 rano — (także przez Szczakowę do Mysłowic, przez Oświęcim do Prus) kuryerski godz. 6 m. 55 rano (przez Oświęcim do Wrocławia) osobowy godz. 9 m. 20 rano (także do Warszawy) osobowy godz. 3 m. po południu (także do Szczakowy i Prus) kuryerski g. 9 m. 37 wieczór.

Pociągi na kolei Transwersalnej

Odchodzą z Podgórza Płaszowa:

O godzinie 8 minut 28 rano do Skawiny, Oświęcimia, Suchy, Żywca, Nowego Sącza, Zagórza.

O godzinie 4 min. 34 po południu do Skawiny, Oświęcimia.

O godzinie 7 min. 8 wieczór do Suchy, Nowego Sącza, Zagórza.

Przychodzą do Podgórza Płaszowa:

O godzinie 9 min. 12 rano z Zagórza, Nowego Sącza, Suchy.

O godzinie 10 min. 48 przed południem ze Skawiny, Oświęcimia.

O godzinie 6 min. 5 wieczór z Zagórza, Nowego Sącza, Suchy, Żywca, Skawiny.

O godzinie 7 min. 3 wieczór z Oświęcimia.

Kraków, dnia 28/6.

bez bieżącego kuponu

		płacą		żądają	
Ruble papierowe rossyjskie	za 100 rubli	112	0	113	0
Marki niemieckie	100 mar	62	—	62	40
Złoto frankówka złota		10	—	10	08
5% Pożyczka kraj. galic.	za złr. 100	101	—	102	—
4½% Pożyczka kraj. galic.	100	94	60	95	60
5% Obligacye indemn. gal.	za złr. 100 k. m.	104	—	105	—
4½% Listy zastaw. Banku kraj.	za złr. 100	95	50	96	2
6% Obligi komunalne	I Emis. 100	—		101	—
4% Listy zast. Tow. kred. ziem.		95	75	96	50
4% „ „ „	II Ser.	92	50	93	—
4% „ „ „	„	99	—	99	50
4½% „ „ „		101	15	101	75
5% „ „ „		—	—	—	—
6% „ „ Banku hip.					
„ „ „	z prem. 10%	102	50	103	25
„ „ „	zwr. za 40 lat	99	50	100	10
5% „ „ „	za rubli 100	100	25	101	—
5% „ zast. Król. Pol.	100	93	—	94	10
4% „ likwid.					

Lwów, dnia 27/6.

bez bieżącego kuponu

		płacą		żądają	
Akcye Banku hipot. gal. (dywid.)	na zł. 200	286	—	289	—
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	za zł. 100	101	20	101	80
4½% „ „ „ „ „	100	99	—	99	40
4% „ „ „ „ „	100	95	90	96	70
4½% Listy zast. Banku krajow.	100	95	75	96	20
5% Listy zast. Banku hipot. gal.	100	99	60	100	—
5% Obligacye indemn. galic.	za z. 100 m. k.	104	25	104	75
4½% Obligacye pożyczki krajowej	za z. 100	94	90	96	70
5% Oblig. komun. Banku kraj.	za złr. 100	100	25	101	75

Warszawa, dnia 27/6.

bez bieżącego kuponu.

		płacą		żądają	
5% Listy zastawne z r. 1869	za rubli 100	100	25	100	75
4% Listy likwidacyjne	„ „ 100	93	75	94	2
5% Listy zast. Warszawy I. Em.	„ „ 100	99	50	100	—
5% „ „ II.	100	98	75	98	25
5% „ „ III.	100	98	50	98	90
5% „ „ IV.	100	98	50	98	90

Wiedeń, dnia 27/6.

OBLIGI DŁUGU PAŃSTWA
bez bieżącego kuponu.

		płacą		żądają	
5% Renta austr. papierowa ab 16%	za złr. 100	81	20	81	40
5% „ „ srebrna	„ „ 100	82	55	82	75
4% „ „ złota	„ „ 100	112	50	112	70
5% „ „ pap. nowa	„ „ 100	96	90	97	10
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20%	za 100	129	—	130	—
5% „ „ 1860 „ 500	„ „ 100	137	50	138	—
5% „ „ 1860 „ 100	„ „ 100	138	25	138	75
„ „ 1864 bez % całe	„ „ 100	162	25	162	75
„ „ 1864 bez % pół	„ „ 100	162	25	162	5

OBLIGACYE KORONY WĘGIERSKIEJ.

		płacą		żądają	
4% Renta złota na 1000 złr.	za złr. 100	102	—	102	20
5% „ papierowa	„ „ 100	88	—	88	20
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc.	100	116	60	116	9
Pożyczka prem. węg. po 100 złr.	„ „ 100	122	25	122	75
„ „ 50	„ „ 100	121	50	122	—
[illegible]	100	123	70	123	20

OBLIGACYE INDEMNIZACYJNE.

		płacą		żądają	
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi	za 100 m. k.	104	0	105	10
5% „ „ 10% „ Bukow.	100 „	104	25	105	30
5% „ „ 7% „ Siedm.	100 „	104	60	105	20
5% „ „ 7% „ Węgier.	100 „	104	60	105	20

RÓŻNE INNE POŻYCZKI.

		płacą		żądają	
5% Losy Donau-Regulir. z 1870	za sztukę 1	116	50	117	—
5% Pożyczka „ z 1878	„ 1	106	—	107	—
3% Serbska poż. pr. po 100 fran.	„ 1	30	—	30	25
0% Losy Tureckie pr. 400	„ 1	16	25	16	50

LISTY ZASTAWNE.

		płacą		żądają	
4½% Bank krajowy galicyjski	za złr. 100	96	—	97	—
5% „ „ obl. komun.	100	100	25	100	75
5% Banku hip. gal. z 10% pr.	100	102	60	103	10
5% „ „ 40-let.	100	99	60	99	80
4½% Boden-Credit allgem. öst.	100	100	90	101	30
3% Boden-Cred. allg. öst. z pr.	100	101	50	102	—
4% Galic. Tow. kredyt. ziemsk.	100	95	40	96	—
4½% „ „ „	100	99	—	99	75
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare	100	101	25	101	75
5% Banku austro-węgierskiego	100	—	—	—	—
4½% „	100	102	75	103	25
4% „	100	99	—	99	40
[illegible]	100	104	50	105	—

OBLIGACYE PIERWSZEŃSTWA KOLEI.

		płacą		żądają	
5% Albrechta	na 300 złr. za 100	99	50	100	—
5% Ferdynanda północ.	na 300 „ 100	—	—	—	—
4½% Kar. L. Em. z 1881	na 300 „ 100	100	90	101	50
5% Koszycko-Bogum.	200 „ 100	100	70	101	30
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab 10%	za 100	81	75	82	[illegible]
4% Lw.-Czern. z 1884	na 300 złr. 100	89	—	89	60
4% Rudolfa w złocie	200 „ 100	124	50	125	—
5% Siedmiogrodzkie	200 „ 100	99	90	100	—
3% Lomb. (Südb.)	500 fr. za sztukę 1	147	50	148	50
5% Przm.-Łup. I. Em.	200 złr. za złr. 100	100	—	100	60
5% Nordosty	na 300 „ 100	99	—	99	40

LOSY.

			płacą		żądają	
Budap. losy Bazylika	na 5 złr.	w. a.	8	—	8	25
Kred. dla handlu i przem.	100	w. a.	176	50	177	—
Klary	40	m. k.	47	50	48	—
4% Tow. żegl. Dun. ab 10%	100	w. a.	114	—	115	—
Krakowskie	20	w. a.	17	50	18	50
Ofner (miasta Budy)	40	w. a.	47	—	49	—
Czerwonego Krzyża austr.	10	w. a.	15	15	15	45
„ „ węg.	5	w. a.	10	90	11	30
Rudolfa	10	w. a.	18	50	19	25
Stanisławowskie	20	w. a.	30	—	30	50
4½% Tryestyńskie	100	m. k.	—	—	—	—
4% „	50	w. a.	68	—	69	—

AKCYE BANKOWE.

Ostat. dywid.			płacą		żądają	
6·—	Anglobank	na 200 zł.	105	—	105	50
5·—	Bankverein Wiener	100	94	25	94	75
12·—	Kredyt. dla handlu i przem.	160	288	10	288	30
18·—	Kreditbank węg. allgem.	200	286	25	286	75
[illegible]	Laenderbank	200	228	50	229	—
38.60	Austro-węgierskie	600	883	—	884	—
—·—	Unionbank	200	210	75	211	25
21·—	Galic. Bank hipoteczny	200	—	—	—	—

AKCYE KOLEJOWE.

Ostat. dywid.			płacą		żądają	
10.—	Alföld-Fiuma	na 200 zł.	182	50	182	75
136·25	Ferdynanda Północn.	1050	2587	—	2593	—
10·50	Karola Ludwika	210	207	25	207	75
13·50	Lwowsko-Czerniow.-Jassy	200	224	25	224	75
7·94	Koszycko-Bogumińskie	200	145	—	145	50
9·50	Rudolfa	200	187	25	187	75
9·94	Siedmiogrodzkie	200	179	—	179	50
25 fr.	Staatseisenbahn	200	227	70	228	—
5 fr.	Lombardy (Südbahn)	200	86	—	86	50
16·25	Żegluga na Dunaju	500	389	—	391	—

WALUTY.

		płacą		żądają	
Dukaty pełne ważne	za sztukę	5	95	5	97
20-to Frankówki	„	10	03	10	04
20-to Markówki	„	12	43	12	44
Pół-Imperyały ros. pełne ważne	„	10	33	10	35
Funty sterlingi	„	12	62	12	67
Banknoty włoskie	„	49	85	49	95
Ruble papierowe	za 100 sztuk	113	—	113	25

JAWORZE

(Ernsdorf)

koło Bielska na Szląsku austr.

Zakład wodoleczniczy i żętyczny, uzdrowisko klimatyczne 360 metr. nad poziom morza, u stóp Beskidu szląskiego. Kąpiele igłowe i inne, kuracya elektryczna, mleczna kefir, masażenie (massage), apteka zaopatrzona w wszystkie wody mineralne, nowo wybudowany wodociąg wybornej wody źródlanej do picia, urzędy pocztowy i telegraficzny w miejscu, restauracya zakładowa w własnym zarządzie i t. d. **Porą kąpielowa od 1 maja do końca września.** Lekarz zakładowy Dr St. Smoleński, docent Uniw. Jagiell. Zgłoszenia przyjmuje inspekcya kąpielowa w Jaworzu (Ernsdorf) koło Bielska na Szląsku austryackim. 526 10 12

Wielki wybór nowości

w wełnie, jedwabiu, perkalach, batyście i satinetach na suknie, okrycia i płaszczyki damskie,

oraz gotowe

Zarzutki koronkowe, dolmany, płaszczyki od kurzu i deszczu, paletociki, żakiety i staniki Jersey

otrzymał i poleca

Magazyn konfekcyi i towarów bławatnych

J. Sobolewskiego

w Krakowie.

Próbki na żądanie opłatnie.

Ceny umiarkowane. 800 12 0

Zobaczyć nic nie kosztuje.

Nowy wiedeński magazyn

UBIORÓW MĘSKICH i DZIECINNYCH

JÓZEFA ALTARA

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej, l. 31, I piętro,

ma zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, iż zaopatrzył takowy w najnowsze eleganckie i tanie ubrania męskie i dziecinne, na sezon wiosenny i letni. Przyrzekając Szan. P. T. Publiczności o licznie zwiedzanie mego magazynu, podaję poniżej, dla dogodności Tejże, cennik, a mianowicie: 1085 109 156

Elegancka zarzutka za	10, 15, 20, 25 złr.
" " do podróży t. zw. „Menżykow"	15, 18, 22 złr.
Eleganckie ubranie marynarkowe	10, 15, 20, 25 złr.
" " żakietowe	15, 20, 25, 30 złr.
Elegancki żakiet salonowy z kamizelką	20, 25, 30 złr.
" " anglik salonowy z kamizelką	20, 25, 30 złr.
Eleganckie czarne surduty salonowe	15, 20, 25 złr.
Elegancki czarny frak salonowy	15, 20, 25 złr.
Eleganckie spodnie	4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 złr.
zarzutki dla chłopców od 10 do 15 lat	8, 10, 12, 15 złr.
ubiory dla chłopców od 10 do 15 lat	8, 10, 12, 15 złr.
zarzutki dziecinne od 3 do 9 lat	5, 6, 7, 8, 9, 12 złr.
kostiumy dla dzieci	2·50, 4, 5, 6, 8, 10, 12 złr.
ubiory płócienne do prania, dla mężczyzn	6, 8, 10, 12 złr.
ubiory płócienne do prania, dla dzieci	4, 5, 6, 7 złr.
Elegancki letni żakiet kamlotowy	4, 5, 6, 7, 8, 10 złr.
Elegancki płaszcz do podróży	4, 6, 8 złr.

Zobaczyć nic nie kosztuje.

Także na spłaty bez podnoszenia ceny.

TRENCZYN-CIEPLICE

w Górnych Węgrzech, 1/2 godziny od stacyi kolejowej Tepla-Trenczyn-Cieplice odległe. Cieplice siarczane od 28—33° R. bardzo skuteczne w **cierpieniach reumatycznych**, oraz **gośćcowych, kile, newralgiach** i t. p. Bardzo wygodnie urządzony zakład leży w rozkosznej dolinie małych Karpat. — Pobyt tamże jest bardzo przyjemny i tani. **Rozpoczęcie pory 1-go maja.** Z Krakowa przez Boguin, Żylinę, Teplę trwa jazda 9 godzin. Na większych stacyach kolejowych biletów tam i napowrót za **zniżką ceny 33⅓%.** Podręcznik informacyjny Dra Filipkiewicza dostać można we wszystkich księgarniach. Ilustrowane programy rozsyła darmo książęcy zarząd kąpielowy. 711 11 12

Mieszkanie

składające się z 4 pokoi, garderoby i kuchni, jest **na ulicy Batorego, l. 26, od 1 lipca do wynajęcia.** 1112 3 3

Wózki dziecinne



w dobrym gatunku

les na składzie 1130 1

w Bazarze meblowym

Stanisława Michałowskiego

ulica św. Jana, Hotel Saski.

FABRYCZNY SKŁAD PASTY WOSKOWEJ DO ZAPUSZCZANIA POSADZEK.

ANDRZEJ SCHULTZ

w Krakowie Rynek Nr. 32.

SKŁAD TOWARÓW NORYMBERSKICH i KOLONIALNYCH,

wielki wybór Paciorków i Korali szklannych,

Guzików, Jedwabiu, Nici, Bawełny i innych potrzeb do szycia i hafta.

Skład Różańców i Koronek kokosowych, kościanych, drewnianych i szklannych,

Obrazków świętych, Krzyżyków, Pasyjek i Medalików.

PRZYBORY DO ROBIENIA KWIATÓW.

Liście papierowe i batystowe. Papiery kolorowe i Bibułki w najlepszych gatunkach.

Igły, Nożyczki, Scyzoryki, Noże i Brzytwy angielskie,

Papiery i Płótno introligatorskie,

WSZELKIE PRZYBORY PIŚMIENNE i RYSUNKOWE.

Złoto do robót pozłotniczych, farby i laklery. 1067 186 300

Zamiejscowe obstalunki natychmiast załatwia.

Handel założony 1774 roku.

Karty do gry. Wyroby tokarskie. Pendzle, Szczotki itd.

Skład fabr. kołków do obuwia, narzędzi i potrzeb szewskich.



Nadszedł świeży transport Oborywaczy, Plewników, Grabiarek, Żniwiarek i Kosiarek oryginalnych Wooda, oraz innych narzędzi rolniczych, które sprzedaje po bardzo umiarkowanych cenach 1135 2 3

J. B. Prüwer,

Skład maszyn i narzędzi rolniczych amerykańskich, angielskich i szwajcarskich, **w Krakowie, Wolnica, 4.**

W dobrach Nawojowskich

(powiat Nowy Sącz)

do wydzierżawienia od d. 1 lipca 1887 r. folwark przestrzeni 113 morgów ziemi ornej z łąkami, z zasiewami zimowemi i jaremi odległość od stacyi kolejowej Nowy Sącz 7 kilometrów. 1020 10 10

Zgłaszać się można do **Zarzadu Nawojowskiego** ost. poczta **Nowy Sącz.**

Krajowe płótna apretowane

otrzymał świeżo

Pierwszy krakowski Skład płócien krajowych

M. KULCZYKOWSKIEJ

w Krakowie 1114 2 3

ulica św. Jana, L. 4.

SKŁAD

wszelkich

materyałów budowlanych

Romana Silberbacha

w Krakowie

poleca po cenach najtańszych:

Portland cement: opolski, szczakowiecki; Wapno hydrauliczne prawdziwe kufsteinskie; **Gips** murarski i rzeźbiarski; **Szyfer** czyli **łupek:** szląski, angielski i francuski; **Papę** dachową ogniotrwałą, oraz wszelkie w zakres budownictwa wchodzące artykuły. 838 21 25

Słynny Browar PIWA BAWARSKIEGO

w Kulmbach

donosi niniejszem Szanownej P. T. Publiczności, że ustanowił jako wyłącznego zastępcę swojego wyśmienitego wyrobu p.

D. Geduldig

w Krakowie

przy ulicy Mikołajskiej, Nr. 7.

Towarzystwo akcyjne

Browaru piwa eksportowego

w Kulmbach.

Dawniej Conr. Petz.

Zamowienia tak na beczki, jak na oryginalne butelki powyższego piwa będą jak najstaranniej w moim handlu wykonane.

Piwa tego dostać można również w handlach pp:

Jan Mika, Rynek, róg Brackiej;
Mikaszewski & Zygadłowicz, Mały rynek;
Jan Janiga, linia A—B.
M. Karaś, Mały rynek;
J. Sklarczyk, ul. Szczepańska;
J. Kosz, ul. Grodzka;
A. Liebeskind, ul. Floryańska;
Józef Frimel, most Podgórski;
W. Schuh w Podgórzu;
S. L. Loefler, ul. Mostowa;
Leon Machauf, ul. Lubicz;
Park krakowski;
Ogród strzelecki. 950 6 10

D. Geduldig.

SELLER i MENASCHÉ

w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej, L. 71,

polecają swój bogato zaopatrzony

Skład Szkła krajowego i belgijskiego

do okien różnej grubości.

LUSTER

pojedynczej i podwójnej grubości, tak w ramach orzechowych, jako też i pozłacanych.

Konsolki z płytami marmurowemi i t. p.

Wielki Skład Sztab złoconych. 453 5 150

Środek nietajemniczy.

Od lat 12 z najlepszym skutkiem używany dla

cierpiących na słuch

którzy na szum, świst, kłucie w uszach, wypływ z uszów, lekkie lub mocne osłabienie słuchu, lub też czasową głuchotę cierpią, bez względu z jakiejkolwiek przyczyny ta powstała (wyjąwszy głuchotę, lub ciężki słuch od urodzenia, albo zniszczenie błony bębenkowej) nie ma dotąd lepszego środka na powyższe cierpienia, jak **prawdziwy, niefałszowany** sztabowego lekarza i fizyka Dra **G. Schmidt'a** 1076 7 0

Olejek na słuch

jak to tysiące świadectw i pism dziękczynnych prawdziwie wyleczonych potwierdza.

(Prawdziwy tylko z marką ochronną.)

Cena flaszki ze sposobem użycia 2 złr.

Dostać można w renomowanych aptekach **E. Haubner, apt. pod aniołkiem w Wiedniu I. Edward Radler, aptekarz w Krakowie.**

GUERISON RADICALE ET RAPIDE

de toutes les

MALADIES Nerveuses, Epileptiques ET SECRETES

par ma seule methode

Les Honoraires ne sont dus qu'après rétablissement complet.

Dr. Prof. **A. MALASPINA**

Membre de plusieurs Sociétés scientifiques

106, Faubourg Saint-Antoine

PARIS. 160 150 ?

Traitement par Correspondance.

Praktykanta do cukierni

z dobrego domu, z ukończoną II lub III klasą gimnazyalną, **poszukuje się.**

Zgłoszenia pod adresem: **Jan Bauman,** główna rządowa restauracya i cukiernia pod barankiem **w Krynicy.** 1115 3 6

Spólnik lub Spólniczka

z gotówką od 1000 złr. potrzebny dla założenia bardzo rentującego się interesu w Krakowie w spółce z młodym człowiekiem, fachowym przemysłowcem, który jako były Comis-Voyager, zjednał sobie wiele osób w Galicyi i na Bukowinie.

Łaskawe oferty pod **Z. C. D.** w Administracyi „Nowej Reformy" **w Krakowie.** 1119 3 3

Dna i Gościec.

Wyleczenie zapomocą **LIKIERU** i **PIGUŁEK Dra Laville**

LIKIER leczy te choroby w okresie ostrym, **PIGUŁKI** w przewlekłym

Na flaszkach powinno być zatwierdzenie rządu franc. i podpis.

Składy w aptekach i drogueryach. W Krakowie na składzie w aptece Wiszniewskiego, w Czerniowcach w aptece Bełdowicza. w Brodach w aptece Franzosa.

Skład główny u **F. COMAR,** 28, rue Saint-Claude, Paris.

Na życzenie posyła się broszurę z objaśnieniami 158 78 ?

Wapiennik miejski w Podgórzu

postawiony według najnowszego systemu Hoffmana, produkuje wybornej jakości wapno, na co liczne dowody i podziękowania Odbiorców a w szczególe pp. Budowniczych już posiadamy.

Zamówienia przyjmuje Dyrekcya na miejscu przy piecu, lub też kasa miejska w Podgórzu, oraz udziela wszelkich wyjaśnień i z Odbiorcami ugody zawiera.

Ceny wapna na rok 1887.

Przy odbiorze większej ilości, z odstawą na miejsce budowy w Podgórzu lub w Krakowie (w obrębie rogatek, jako też z odstawą i naładowaniem do wagonu, loco stacya kolei „Podgórz-Płaszów").

Za 100 kilogr. wapna skalistego grubego	centów	**60**
" " " wapna skalistego drobnego	"	**40**
" " " wapna miału	"	**25**
" " " wapna gaszonego	"	**45**

Ze względu na niskie ceny produktu, a w szczególe **wapna drobnego i miału,** który nadaje się wyśmienicie do uprawy roli, zwraca się uwagę pp. Gospodarzy i Rolników.

Zarząd i Administracyę fabryki prowadzi gmina miasta Podgórza we własnym zakresie przez ustanowioną z łona Rady z fachowych ludzi składającą się Dyrekcyę.

Za punktualne wykonanie zamówień, oraz rzetelność wag i miar ręczy

744 11 25 **Dyrekcya.**

Stadniki

wyborowego rodzaju i każdego wieku, **po cenach stałych,** ze słynnej stadniny pełnej **krwi Shorthorn w Olszowie,** poleca **Zarząd okonomiczny hr. Renarda w Suchychłonach** pod W. Strzelcami (stacya kolei) w górnym Szląsku. 874 8

Wyżeł

w drugiem polu, rasy angielskiej, dobrze tresowany, jest **do sprzedania.** Adres: **R. F.** 1098 poste rest. **Niepołomice.**

Wyka szara

pastewna, nasienie świeże i pewne, **100 kilo** wraz z workiem **6 złr. 50 centów** poleca **J. Bulsiewicz,** skład nasion 1104 3 6 w **Bochni.**

Fabryczny Skład Płócien

Bernarda Berr'a Syna

Berno, ul. Fröhlicha

przesyła za pobraniem pocztowem

Letnie materye czesankowe

(Sommer-Kammgarne)

prawdziwe do prania w najnowszych wzorach 823 16 ?

1 kawałek 6½ metra starczący na zupełne ubranie męskie

3 złr. 25 ct.

tak długo, jak zapas starczy.

Wzory i cenniki opłatnie i darmo

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, ulica Kopernika pod Nr. 3, w Krakowie, Sukiennice, Nr. 20, w Czerniowcach, Rynek, Nr. 2,

poleca swojego wyrobu

ZNAKOMITE ŚRODKI

odszczególnione 7 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych

Brillantina jest najlepszym środkiem do pięknego ułożenia i konserwowania brody i bokobrodów. — Flakon 50 centów.

Olejek taninowy wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 centów.

Nigretina wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy, w zastosowaniu bardzo prosty. Cena 1 złr.

Cebulki włosowe na porost wąsów, brody i brwi. Flakonik 1 złr.

BANDOLINA pomada z bardzo przyjemnym zapachem w laseczkach do przytrzymywania włosów po 25 i 50 centów.

Pomada balzamiczna do ułożenia wąsów. Słoik 40 centów.

Pomada orzechowa przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny kolor. — Słoik 1 złr. 218 20 0

Odznaczone srebrnym medalem zasługi na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie w r. 1881, tudzież w Marburgu r. 1876, oraz aprobowane przez Towarzystwo Lekarskie Krakowskie. Srebrny medal zasługi na Wystawie rolniczo-przemysłowej w Przemyślu 1882.

ŚRODKI LEKARSKIE i TOALETOWE

WYROBU

JÓZEFA TRAUCZYŃSKIEGO

aptekarza „Pod Koroną" w Krakowie.

WINO CHINOWE I WINO CHINOWE z ŻELAZEM, uznane przez Towarzystwo Lekarskie krakowskie, środek znakomity i wzmacniający w ogólności, a mianowicie w rekonwalescencyach po ciężkich chorobach, jak: tyfusie, zapaleniu płuc lub opłucnej, po płonicy, dyfteryi, dalej w celu podniecenia apetytu, trawienia, u kobiet, u dzieci w katarach żołądka i kiszek, w suchotach, obrzmieniu gruczołów, w niedokrwności, bledniecy, w febrach długotrwałych, zwłaszcza u dzieci, wino chinowe zawsze błogie skutki wydaje. Cena butelki 2 złr.

WINO PEPSYNOWE, cena 1 złr. 50 ct.

WINO RUMBARBAROWE, cena 1 złr. 50 ct.

WINO PEPTONOWE, cena 1 złr. 50 ct.

WINO z NADFOSFORANEM WAPNA, cena 1 złr. 50 ct.

SYRUP BALSAMICZNO-ZIOŁOWY, usuwa wszelki długotrwały kaszel, zaflegmienia, duszność, chrypkę, płucze krwią. Cena 75 ct.

ROZCZYN „LERASA", zawiera w sobie fosforan żelaza i sody, który w niedokrwności, bledniecy, osłabieniu całego organizmu, został oddawna przez najsławniejszych lekarzy za środek najlepszy uznany i zalecony. Cena 50 ct.

PASTYLKI BALSAMICZNO-ZIOŁOWE, usuwają zadawniony i najuporczywszy kaszel, chrypkę, duszność, zaflegmienie, wyschnięcie w gardle lub krtani. Cena 50 ct.

PASTYLKI SŁODOWE, w kaszlu, katarze, po 10 centów.

ZIÓŁKA ANTIREUMATYCZNE I ANTIGOŚĆCOWE, czyszczą krew, usuwają zastarzały reumatyzm, podagrę, gościec, darcie, łamanie, bezwładność w rękach lub w nogach i t. d. 10 porcyj 1 złr.

ZIÓŁKA KARPACKIE, usuwają kaszel długotrwały, katar płuc, astmę, dławienie w gardle i t. d. Cena 40 centów.

EXTRAKT SZPILKOWY. Zaleca się jako środek wyborny dla wszystkich cierpiących na płuca, astmę, brak powietrza, gdyż rozpylony lub rozlany po pokoju wydaje balsamiczną i orzeźwiającą woń lasów. Cena butelki 1 złr. 50 cent., pół butelki 75 cent. Rozpylacz 2 złr.

BALSAM ZDROWIA, jedyny środek, uleczający wszelkie katary żołądkowe, zaflegmienia, odbijania, kurcze żołądkowe, brak apetytu, uderzenie krwi do głowy, a ztąd ciągły ból głowy, hemoroidy, zawrót głowy. Cena butelki 1 złr., pół butelki 50 cent. Setki świadectw służyć mogą za dowód skuteczności tegoż balsamu, a jedne z ostatnich brzmią:

„Wielmożny Panie!

Używałem wiele środków w moich dolegliwościach żołądka — lecz bezskutecznie. Spróbowałem przeto jeszcze Balsamu zdrowia — niespodziewanie się pożądanego skutku. Jakaż była moja radość, gdy po tygodniowem użyciu uczułem się zdrowszym i silniejszym, a dziś dzięki „Najwyższemu" i „Balsamowi zdrowia" cieszę się jak najlepszem zdrowiem. Z czystem sumieniem polecić go mogę wszystkim cierpiącym na katar i kurcze żołądka, brak apetytu, ból i zawrót głowy, bo nie zawiodą się w swych oczekiwaniach. — Proszę o nadesłanie 10 butelek „Balsamu zdrowia", o który prosili mnie moi przyjaciele.

Wiedeń, 20 Czerwca 1886.

Stefan Wilhelm Scholz.

EXPELERIN, działa orzeźwiająco na osłabione muskuły, usuwa zastarzały reumatyzm, gościec, darcie, ból w krzyżach, migrenę, ból głowy, fluksyę, kurcze żołądkowe. 1 złr. 50 ct., 75 i 35 ct.

ANTIHEMICRANIN. Jest to pewny i niezawodny środek przeciw migrenie, bólowi głowy i newralgii. W razie zbliżającego się bólu głowy użyć natychmiast 2—3 pigułek antihemicraninu, a w razie potrzeby po upływie jednej godziny użyć znów 2—3 pigułek a ból niezawodnie ustępuje. Dobrze jest równocześnie używać Allyl, nacierając nim skronie, po za uszami a nawet wierzch głowy. Cena pigułek 1 złr. 80 ct. — Allylu 1 złr.

VERRUCIN, płyn niszczący odgniotki: smarując pędzelkiem odcisk przez 8—10 dni sam później odpada bez użycia narzędzi ostrych. 50 ct.

PASTA PIĘKNOŚCI. (Crême de beauté). Środek usuwający piegi, plamy wątrobiane, pryszcze, zmarszczki na twarzy, wyrzuty skórne, węgry, czerwoność nosa, słowem jest to środek odmładzający i nadający cerze kolor jakby aksamitny. Ponieważ nie zawiera żadnych części szkodliwych, przeto z całą ufnością używać jej można. Cena 85 ct.

MYDŁO TOALETOWE, złożone z wyciągów ziołowych, nadające nadzwyczajną białość i delikatność cerze. 25 cnt. **Mydło glicerynowe płynne,** uznane przez Tow. lekarskie jako znakomite i nieszkodliwe, 60 ct. Jodowe 35 ct. Smołowe 25 ct. Siarkowe 25 ct. Karbolowe 25 ct. **Mydło** na wszelkie plamy tłuste. Cena 25 ct. **Olejek przeciw głuchocie.** Cena 70 ct. **Proszek niszczący pluskwy, mole, karaluchy oraz wszelkie owady domowe; środek niezawodny.** Flaszka 25 ct. **Woda kolońska** po 35, 70 ct. do 3 złr. **Pasta do zębów** 25 i 50 ct.

PUDER znakomicie przylegający do ciała w trzech barwach: biały, różowy dla blondynek, kremowy dla szatynek lub brunetek. Cena pudełka 30 i 50 cent., z puszkiem 1 złr. — Puder mego wyrobu odznacza się delikatnością, znakomitem przyleganiem do ciała, a tak dalece, że nikt nie może poznać, iż używanie u dziewcząt nadaje nie zawiera żadnych szkodliwych, przeto używanie jego dozwolone może jak najlepiej.

WODA DO UST odświeżająca od psucia się zębów, oraz niszcząca woń nieprzyjemną z ust, się wytwarzającą. Cena 30 ct.

REGENERATEUR jest niezrównanym środkiem, przywracającym siwym włosom barwę pierwotną, wzmacniającym takowe, nadaje tymże nadzwyczajną miękkość i połysk, nadto niszczy łupież, oraz przeciw i wyrzuty skórne. Przed użyciem nie trzeba włosów myć w osobnym dzie lub mydle, lecz zwilżać włosy tym płynem, a po 8 10 dniach otrzymają pierwotną barwę. Płyn ten nie brudzi skóry ani bielizny, czem przewyższa wszystkie dotąd znane środki. Cena 3 złr. i 1 złr. 50 ct.

KROPLE CUDOWNE z kokainą od bólu zębów: krople te można zakładać na wacie w ząb bolący; nadto natrzeć dziąsło i twarz po stronie bolącej, oraz na wacie założyć do ucha, a gdy zacznie piec w uchu, wyjąć watę natychmiast a ból przechodzi, również przez wąchanie tych kropli, nerw zostaje uśmierzony. Cena 50 ct. **Wata** uśmierzająca ból zębów 15 ct.

ESENCYA TANNO-ŁOPIANOWA i OLEJEK TANINO-ŁOPIANOWY zapobiegają łysinie, wypadaniu włosów, tworzeniu się łupieżu, grzybków i t. d. Cena olejku 80 ct.

ANOSMIN przeciw tworzeniu się potowi między palcami u nóg. Cena 50 ct.

CUDOWNY PLASTER KRAKOWSKI na wszelkie zastarzałe rany i skaleczenia, cena 40 ct. **Płyn odwietrzający** zepsute powietrze przy epidemiach, jak ospa, szkarlatyna, cholera, tyfus i t. d. Cena 50 cent. **Proszek desinfekcyjny,** odwaniający natychmiast, 20 ct. **Kit** do lepienia szkła, porcelany 50 ct.

Powyższe środki utrzymują: **we Lwowie** Rucker apt., w Chrzanowie Sporysz apt., w Łańcucie Schultz apt., w Przemyślu Maszewski apt., w Tarnopolu Jamrugiewicz apt., w Tarnowie Reid apt., w Wadowicach Kurowski apt., w Szczawnicy Jesierski apt.

Utrzymuje również na składzie środki homeopatyczne, wody krajowe i zagraniczne.

Zamówienia za zaliczką pocztową. 1005 7 12

Na żądanie przesyła się cenniki opłatnie.

Wincenta Falska
przełożona pensyi żeńskiej
przy ulicy Siennej, Nr. 7,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przyjmuje uczennice stałe i przychodnie. Wpis uczennic rozpocznie się dnia 20 sierpnia. Kurs nauk dnia 3 września. 1137 1 2

SALON MÓD
oraz 1139 1 4
Pracownia sukien damskich
Franciszki Molinkiewicz
w Krakowie, linia A—B, I piętro
(w domu Wgo Janigi)
zaopatrzony został w najnowsze
kapelusze wiosenne i letnie
oraz wykonuje
suknie i okrycia
podług ostatnich żurnali
po bardzo umiarkowanych cenach
i poleca się nadal Szanownym Paniom.

Każdą ilość siana

kupuje tutejszy dostawca pod przystępnemi warunkami.

Bliższej wiadomości zasięgnąć można **w kantorze A. Sprechera przy ul. Dietla, l. 56, I piętro.** 1142 1 10

Piękna willa I piętrowa

z oficynami i ogrodem, przy plantach, wolna od podatku, przynosząca 7% netto, jest zaraz **do sprzedania za 40 tysięcy** lub do zamiany na wieś w okolicy Krakowa. 1141 1 3

Wiadomość w Administracyi „Nowej Reformy".

Kilkadziesiąt butelek
wina węgierskiego

przedniego, starego, z roku 1866 **do sprzedania.**

Wiadomość w Administracyi „Nowej Reformy". 1140 1 3

Wieś

360 morgów obszaru

$1^1/_2$ mili od Bochni, przy szosie, samych **łąk i gruntów ornych I klasy** wraz **z parkiem,** około 10 mórg, koło dworu, **w położeniu równem i pięknem,** jest zaraz z wolnej ręki **do sprzedania.** $^1/_2$ część ceny kupna, która jest bardzo umiarkowana, zostaje przy gruncie. Bliższych informacyj udzieli Administracya „Nowej Reformy" ustnie lub za nadesłaniem marki 10 ct. na odpowiedź. 1143 1 0

Potrzebna jest na wieś
nauczycielka
do fortepianu, języka francuskiego i niemieckiego dla 12 letniej panienki. Honoraryum roczne 200 złr., prócz wiktu i wygód. Zgłoszenia pod lit. **S. S. poste rest. Kraków.** 1144 1 3

Poszukuje się do kupna w Krakowie
kamienicy
w dobrym stanie, przynoszącej 10% od ceny kupna. Zgłoszenia z dokładnem oznaczeniem ceny kupna, numeru domu i bliższych warunków sprzedaży pod literami **H. H.** poste restante **Kraków.** 1145 1 3

Szan. Rodziców i Opiekunów

zawiadamiam, że przyjmuję na **mieszkanie panienki,** uczęszczające do zakładów naukowych, zapewniając im prawdziwie rodzicielską opiekę.

Fortepian na miejscu, jak również konwersacya w języku francuskim i niemieckim, na żądanie zaś mogą być udzielane lekcye przedmiotów szkolnych.

1131 2 3 *Matylda Szremer.*
Ul. Krowoderska, Nr. 39, I piętro.

Uczniowie

uczęszczający do szkół publicznych w Krakowie, znajdą wygodne pomieszczenie z rodzicielską opieką **przy placu Szczepańskim, l. 9, II piętro.** 1060 3 3

Na żądanie lekcye muzyki w domu.

W. Stachowicz
krawiec cywilny i wojskowy
Kraków, ul. św. Anny, l. 5,

poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju uniformów, jakoteż wszelkie artykuły dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych.

Ceny umiarkowane.
936 30 40

Do L. sąd 11.482/87.

Wezwanie.

W depozycie c. k. Sądu krajowego w Krakowie złożone są fundusze na rzecz **księżnej Stefanii Wittgenstein,** z miejsca pobytu nieznanej. Niniejszem wzywam **ks. Stefanię Wittgenstein,** ewentualnie jej nieznanych spadkobierców, aby się albo do mnie, albo do **c. k. Sądu krajowego w Krakowie** zgłosili i prawa swoje wykazali, w razie przeciwnym bowiem wspomniane fundusze jako bezdziedziczne Wysokiemu Skarbowi przyznane zostaną. 1038 5 6

Kraków, 2 czerwca 1887 r.

Adwokat Dr. Ferdynand Wilkosz,
sądownie ustanowiony kurator księżnej Stefanii Wittgenstein.

Subjekt

z handlu norymbersko-galanteryjnego, z dobremi świadectwami, poszukuje posady od 1 lipca.

Łaskawe zgłoszenia: **S. G. 1052** poste restante **Kraków.** 1117 3 3

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicyi) stacya kolei Iwonicz.
Szczawy alkaliczno-słone, jod i brom zawierające.
Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne.
Mleko, żentyca, inhalatorium.
Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.
Sezon od 20 maja do końca września.
Lekarze: *Dr. Kl. Dębicki* i *Dr. Z. Rieger.*

Składy wód i przetworów zdrojowych u pp. J. Wentzla oraz J. Goldwassera w Krakowie, N. Trauma w Tarnowie i we wszystkich aptekach na prowincyi. 782 18 0

Prospekta i t. d. rozsyła.
Dyrekcya.

Na zakąskę po wodach mineralnych, do kuracyi mlecznej, do wina, herbaty i t. d.

BISKWITY GRAHAMA

z 23 krotnie premiowanej parowej fabryki pierników i sucharków **L. Cyńskiego** w Jarosławiu, poleca Towarzystwo lekarskie krakowskie jako hygieniczny i smaczny pokarm, **przewyższający pożywnością** inne pieczywa, dalej jako środek pobudzający narząd pokarmowy do prawidłowego funkcyonowania.

Cena kartonu z 20 sztukami 30 centów.

Biskwity Grahama i piernik hygieniczny do nabycia w sklepach fabryki, jakoteż po wszystkich aptekach i porządniejszych sklepach korzennych. 1108 2 5

Główny
MAGAZYN BRONI
i wszelkich przyborów myśliwskich
BOLESŁAWA GLINIECKIEGO i SPÓŁKI
w Krakowie
ul. św. Jana, l. 5, naprzeciw hotelu Saskiego,

poleca wypróbowaną pod gwarancyą za dobroć

Broń Myśliwską

z najsławniejszych amerykańskich, angielskich, belgijskich czeskich i niemieckich fabryk, jako to:



STRZELBY
kapslowe . . . . . od 5½—50 złr.
odtylcowe syst. Lefancheaux 18—100 „
„ Lancastra 25—350 „
„ igliowe Teschnera 1[illegible]—2[illegible] „
„ super. 6-strzałowe 1[illegible]5—250 „
„ lanc. trojstrzałowe 120—350 „

Sztuce amerykańskie 12 i 15 strzałowe . . od [illegible] złr. i wyżej
„ Werndla . . . . [illegible] „
„ tarczowe . . . . [illegible] „
„ pokojowe (floberta) . . . . . 3·50 „
Pistolety tarczowe, pojedynkowe i pokojowe „ 4·50 „

Karabinki dla straży leśnej i polowej po 5 złr. 50 c.

Rewolwery
wszelkiej konstrukcyi od [illegible] złr. 50 cnt. i wyżej.

Niezawodne patrony
do użytku 2, 4, 6 razowego, w różnych gatunkach, do wszystkich istniejących systemów broni, po cenach ściśle fabrycznych.

Patrony piorunowe
do osiągnięcia dalekiego i ostrego strzału w kalb. 16 i 12.

Wszelkie potrzeby i przyrządy myśliwskie w największym wyborze oraz przybory do szermierki i podróży.

Przybory toaletowe, perfumerye, mydła, pudry
z pierwszorzędnych angielskich i francuskich fabryk.

Roboty wchodzące w zakres rusznikarstwa przyjmujemy i uskuteczniamy takowe jak najstaranniej po cenach najumiarkowańszych. 117 34 0

Łaskawe zamówienia załatwiamy jak najśpieszniej odwrotną pocztą opłatnie (franco).

Fabryka chemiczno-kosmetyczna
Edwarda Kiernika
magistra farmacyi
w Krakowie, Rynek główny, l. 20, pałac ks. Jabłonowskiej,
poleca

Płyn uniwersalny na łupież

już po jednorazowem użyciu ustępuje łupież natychmiast pod [illegible], przy dłuższem użyciu ginie bezpowrotnie. Cena flaszki [illegible] centów.

Sulfidon
płyn do przywrócenia siwym i wypłowiałym włosom koloru naturalnego. Cena 1 złr. 20 centów.

Nigretina
do farbowania włosów na kolor trwały czarny i ciemny. Cena 1 złr.

Wyciąg orzechowy
do przyciemniania włosów. Cena 50 cnt.

Woda Ateńska
z najprzyjemniejszym zapachem do odświeżania włosów niezrównana. Cena 70 cnt.

Środki do twarzy:

Woda fiołkowa
[illegible] naskórek, czarne punkciki, [illegible] giną bezpowrotnie. Cena 1 złr.

Woda liliowa
na plamy wątrobiane niezawodna. Cena 1 złr. 35 centów.

Antifilidon
piegi i opalenie słoneczne ustępuje natychmiast. Cena 2 złr.

Pudor w płynie, jakoteż wszelkie pudry najdelikatniejsze **na składzie, kremy i pasty piękności, Róż i t. p.** 868 8 0

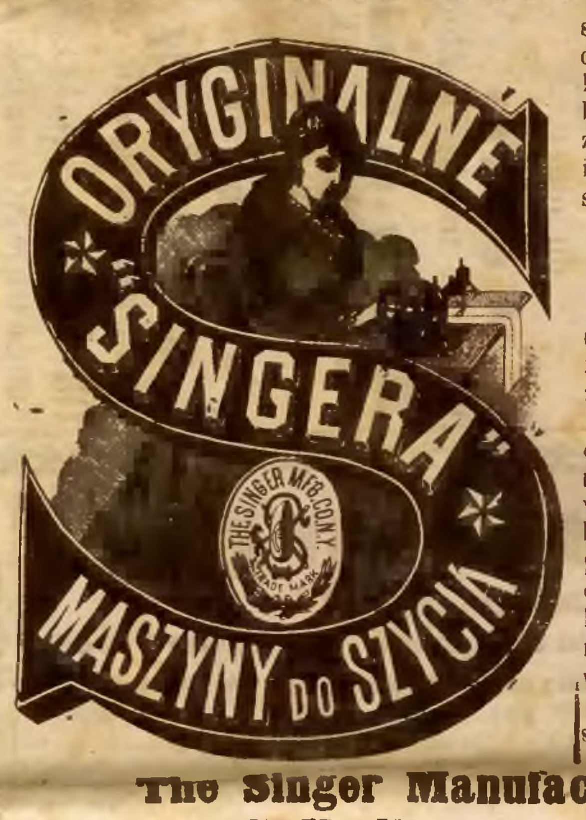
Również wszelkie środki na wygubienie mòli i innych owadów domowych.

WIELKI SKŁAD
Dawida Buchnera
w Krakowie, Stradom, Nr. 23,

poleca swój bogato zaopatrzony skład towarów bławatnych, materyj jedwabnych czarnych i kolorowych, aksamitów lyońskich, kaszmirów czarnych zagranicznych, dywanów angielskich, koców sławuckich, płócien rumburskich i sprzedaje je

po cenach fabrycznych częściowo i hurtownie.

Polecając się łaskawym względom Szan. Publiczności nadmieniam, że próbki przesyłam na żądanie opłatnie i darmo. Zostaję z szacunkiem
Dawid Buchner.
860 15 25



są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcyi nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najstósowniejsze.

Oryginalne Improved
maszyny do szycia Singera

(z czółenkami obrączkowemi) są najdoskonalszemi maszynami specyalnemi dla szycia bielizny, sukien, dla krawieczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowowych.

Singera maszyny do szycia (z czółenkami obrączkowemi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej najnowsze **oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszemi specyalnemi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównemi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcya, znakomity materyał i jak najtroskliwsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn, szybki łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne **Maszyny do szycia Singera** znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

GENERALNEJ AGENCYI
The Singer Manufacturing Company, New-York,
G. Neidlinger w Krakowie, ulica Floryańska, 34, 87 21 36

wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer", są tylko naśladownictwem.

MLECZARNIA
przy ulicy Sławkowskiej, l. 12.

Nabiał, uznany przez Towarzystwo lekarskie za najlepszy, otrzymuje Zakład **z dóbr Grodkowice.**

Sprzedaż na miejscu, albo **z dostawą do mieszkań w naczyniach plombowanych.**

W sali jadalnej Zakładu oprócz nabiału dostać można **kawę** i **herbatę.**

Polecając się względom Szanownej P. T. Publiczności, Zarząd mleczarni podaje do wiadomości, że **dowóz nabiału do mieszkań P. T. Abonentów** rozpocznie się **z dniem 1 lipca b. r.**

Z uszanowaniem
Zarząd mleczarni.
1118 2 52

MORELE
krajowe lecz dobre

Morele krajowe, lecz dobre.

poleca szczególnie **na KOMPOTY** **M. Lipiński w Zaleszczykach** 5 kilo koszyk z opłatą 1 złr. 86 cent. 1121 8 10

Morele krajowe, lecz dobre.

Morele krajowe, lecz dobre.

L. 6.570.

Konkurs.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego rozpisuje niniejszem konkurs na **posadę buchhaltera** z roczną płacą 2000 złr., z dodatkiem aktywalnym 500 złr., prawem do jednego pięciolecia w kwocie 200 złr. i prawem do emerytury.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swoje najdalej do 20 lipca r. b., a to jeżeli w publicznym urzędzie zostają, przez przełożoną władzę, do Dyrekcyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wnieść i w niem następujące okoliczności udowodnić:

a) miejsce urodzenia, wiek i stan,
b) dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego,
c) jakie nauki odbyli i czem się dotychczas zajmowali, a to tak, aby żaden okres czasu nie był pominięty,
d) że z dobrym postępem zdali egzamin z rachunkowości i utrzymania ksiąg rachunkowych, tudzież że przez dłuższy czas nabyli należytej praktycznej biegłości w prowadzeniu ksiąg rachunkowych. 1089 2 3

Z Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Lwów, 17 czerwca 1887.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
w Krakowie

wypłaca swoim Członkom za rok 1886

6% dywidendy

względnie **dodatkowo 1%** do poprzednio już wypłaconych **5% od udziałów** wpłaconych do dnia 1 października 1886 r.

Dywidenda odebraną być może w kasie Towarzystwa w Krakowie, lub we filii we Lwowie tylko za okazaniem książeczki udziałowej, nieodebrane zaś do 31 grudnia b. r. dopisuje się do udziału w myśl paragrafu 6 statutów.

Kraków, 2 czerwca 1887 r. 1011 3 3

(Przedruk nie będzie płacony.)

Nowo otworzony
MAGAZYN TAPET
pod firmą
A. Krzysztofowicz
we Lwowie plac Halicki, l. 2. Filia: w Czerniowcach ulica Główna, l. 17,

poleca w wielkim wyborze

OBICIA POKOJOWE (Tapety)

różnorodne ozdoby pokojowe, oliografie, naśladowanie fresque, sztukaterye na sufity z papieru i drzewa w stylu rozmaitym, patentowane Waltona tapety **LINCRUSTA.**

Story i żaluzye. Posadzki korkowe, chodniki i zasłanki w powabnych deseniach parkietowych i kobiercowych.

Na życzenie wysyła wzory, technicznie wypracowane kosztorysy, zestawienia całych pokojów [illegible] i uskutecznia robotę tapicerską. 821 15 20

Pracownia lakiernicza
w podwórzu zabudowań franciszkańskich, Nr. 4. 1095 3 3

istniejąca i znana od lat 25 w mieście tutejszem, poleca się dalszym względom P. T. Publiczności celem lakierowania i pozłacania w jak najlepszym smaku powozów, szyldów, portali, oraz wszelkich w zakres ten wchodzących robót.

Podejmuje się również reparacyj powozów, wozów i t. p., w robocie kołodziejskiej, kowalskiej i siodlarskiej, które jak najdokładniej, szybko [illegible] wykonywa.

Fryderyk Ebert.

C. k. uprzyw.
BROWAR PAROWY
J. A. Johna Synów w Krakowie
poleca

Piwo marcowe,
„ leżak,
Porter krajowy,

w beczkach 1, $^1/_2$ i $^1/_4$ hektolitrowych, oraz piwo butelkowe, którego wyłączny skład powierzony został firmie: **L. Zagórny Marynowski „pod Gambrynusem" przy ul. Mikołajskiej, l. 5.**

Odnośnie do powyższego ogłoszenia mam zaszczyt zawiadomić, że w składzie moim utrzymuję następujące gatunki piwa butelkowego:

Piwo marcowe exportowe . . } **J. A. Johna Synów.**
„ non plus ultra . . . . }
Porter krajowy czyli bok . . }
Piwo pilzneńskie exportowe } **z browaru akcyjnego.**
„ leżak . . . . . }

Wszelkie zamówienia zamiejscowe uskuteczniamy odwrotną pocztą.

92 66 104 **L. Zagórny Marynowski.**

SKŁAD
kolorowych pieców
i żelaznych retortowych patent.
w składzie
wyrobów kamiennych i materyałów budowlanych
Adolfa Hochstima
Kraków, 344 20 30
ulica Floryańska Nr. 38.

Korzystny zarobek

znajdą osoby każdego stanu, które się zechcą zająć sprzedażą w Austryi **prawnie dozwolonych premiowanych losów pożyczkowych. Miesięcznie łatwo 75 do 250 złr. bez kapitału i ryzyka** zarobić.

Oferty przyjmuje **Rudolf Mosse w Wiedniu** pod **„A. 755".** 1078 3 3